Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, czwartek, 6 marca 1947 roku | Nr 64 (366)

Przymierze z Czechosłowacją

podpisane zostanie w najbliższą niedzielę w Warszawie. – Premier Gottwald gościem Rządu R. P.

Rząd czechosłowacki ogłosił urzędowy komunikat stwierdzający iż toczące się od dłuższego czasu rokowania *pomiędzy* rządami obu *państw* w sprawie zawarcia umo*wy* sojuszniczej czechosłowacko-polskiej, zostały w tych dniach pomyślnie *zakończone. Umowa* podpisana będzie w Warszawie, w niedzielę dnia 9 marca rb.

Dowodem, że rząd czechosłowacki przywiązuje wielkie znaczenie do sprawy przymierza z Polską i uważa je za wydarzenie o pierwszorzędnym znaczeniu, jest fakt, że celem podpisania sojuszu wyśle do Warszawy liczną delegację z premierem Gottwaldem na czele.

Przyjazd delegacji nastąpi najpóźniej za dwa dni. W najbliższą niedzielę dnia 9-go marca nastąpi w Warszawie uroczyste podpisanie sojuszu.

W kołach politycznych podkreśla się, że osiągnięcie całkowitego porozumienia między Polską i Czechosłowacją ma szczególne znaczenie w przede dniu Konferencji Moskiewskiej.

Egipt nie dał się zastraszyć

Australia i Unia Płd.-Afrykańska „dobrowolnie" skreśliły dług wojenny W. Brytanii

W Londynie ogłoszono patetycznie, że Australia złożyła Wielkiej Brytanii „dar" w wysokości 25 milionów funtów. W roku ubiegłym **Kanada skreśliła dług wojenny Wielkiej Brytanii oraz udzieliła jej pożyczki.** Oprócz tego **Unia Południowo-Afrykańska** ofiarowała Wielkiej Brytanii 1 milion funtów.

„Times" pisze o tych darach, iż są one „materialnym wyrazem niekłamanej dumy dominiów z przynależności do brytyjskiej wspólnoty narodów oraz świadectwem ich wiary w przyszłość Wielkiej Brytanii".

„Daily Worker" wyraża natomiast wątpliwość, czy sprawa istotnie tak się przedstawia. Mamy poważne powody do obawiania się, stwierdza pismo, — że te **„dobrowolne" bonifikacje na rzecz Anglii nastąpiły na skutek przymusu i presji.** Świadczy o tym między innymi komunikat egipskiego ministerstwa skarbu, które ogłosiło, iż **pertraktacje anglo-egipskie w sprawie spłacenia przez Wielką Brytanię zaciągniętych u Egiptu długów zostały przerwane.** Przyczyną zerwania rokowań było to, iż **delegacja egipska nie zgodziła się na propozycję rządu angielskiego, by Egipt skreślił część zadłużenia brytyjskiego.**

Przeszkadzają Tsaldarisowi

Komisja O. N. Z. traktowana jest w Grecji jak „uciążliwi goście". — Demokraci nie zaprzestaną walki

Komisja Rady Bezpieczeństwa, wydelegowana do Grecji w celu zbadania stosunków panujących na północnym pograniczu tego państwa, przesłuchiwała świadków wskazanych przez rząd, którzy składają **mętne i sprzeczne zeznania.**

Z Salonik donoszą, że posiedzenia komisji cechuje **atmosfera pośpiechu i nerwowości.** Wyczuwa się wyraźnie, że **rząd grecki i władze brytyjskie pragną, aby komisja opuściła już jak najprędzej granice Grecji.**

Komisja Rady Bezpieczeństwa zasypywana jest listami i depeszami pochodzącymi od emigrantów greckich, którzy proszą o **zbadanie przyczyn, jakie ich zmusiły do opuszczenia kraju.** Uciekli oni przed rozpaczliwym terrorem ze strony monarchistów i będą na obczyźnie dalej walczyli **o demokratyczną Grecję.**

* * *

W odpowiedzi na zapytanie jednego z posłów w brytyjskiej Izbie Gmin rzecznik rządowy oświadczył, że **„rząd brytyjski nie zmienił wprawdzie swej decyzji wycofania wojsk z Grecji, lecz nie może podać jeszcze terminu ewakuacji".**

Boją się zamachów

Naprężenie w Palestynie nie słabnie

Na przedmieściu Haify rozległa się we wtorek nowa eksplozja, której przyczyny nie są na razie znane.

W garnizonie jerozolimskim wprowadzono ostre pogotowie wobec telefonu żydowskiej organizacji terrorystycznej „Irgun Zweoi Leumi" iż nastąpią dalsze ataki na budynki strzeżone przez wojsko.

Na środę zwołano posiedzenie sądu wojskowego w Palestynie od czasu wprowadzenia stanu wojennego. Obławy i rewizje przeprowadzane są w dalszym ciągu.

Czechy i Austria

nawiązują stosunki handlowe

Rozgłośnia praska podała wiadomość, iż w poniedziałek rozpoczną się rokowania handlowe między Austria i Czechosłowacją. Jednocześnie poruszona będzie kwestia rektyfikacji granicy austriacko-czechosłowackiej. Czechosłowacja domaga się od Austrii terenu położonego nad brzegami Dunaju na wysokości Bratysławy, wielkości 200 km. kw.

Przeciw robotnikom

występuje Izba Reprezentantów USA

W ramach ofensywy republikańskiego Kongresu przeciwko amerykańskim związkom zawodowym, Izba Reprezentantów uchwaliła większością 345 głosów przeciwko 56 — projekt ustawy przeciwko roszczeniom związków zawodowych o odszkodowania za czas spędzony przez robotników na terenie zakładu pracy, a poświęcony przygotowaniu i zakończeniu pracy. Suma roszczeń z tego tytułu wynosi za cały okres wojny ponad 6 milionów dolarów.

Wina i kara

Gdzieś tam wśród ruin Warszawy staną szubienice, na których zawisną trzej zbrodniarze. Zbrodniarze? Niestety — nie znamy innego terminu. Język nasz jest za ubogi, język nasz, formując nazwę aktu zabójstwa nie przewidział jak daleko w tym kierunku zajść może istota, zwąca się człowiekiem, do jakiej grozy i jakich rozmiarów może to słowo urosnąć.

Na procesach morderców niemieckich pada teraz słowo — „ludobójstwo". Ale czy nawet i to upiorne słowo może objąć wszystko, czego w ciągu lat wojny i okupacji byliśmy świadkami? Czy mieszczą się w nim te wszystkie rodzaje absolutnego przekreślania praw — przez wszystkie czasy i wszystkie pokolenia — uchodzących za najbardziej niezaprzeczalne, podstawowe, najistotniejsze prawa człowieka? Czy słowo to odda nam i przyszłym pokoleniom nie tylko jęk mordowanych i torturowanych, nie tylko najgłębsze pohańbienie wszystkich uczuć ludzkich, nie tylko obłąkańcze bestialstwo zorganizowane w system ale i lęk potworny, okrutny strach przekazywany w spadku przez ginących — jeszcze — żyjących? Strach przed rosnącym w siłę i pomysły złem, które n i e z n a i n i e c h c e z n a ć g r a n i c!

Ciemne czasy historii ludzkości znały już podział na panów i niewolników. Współcześni Niemcy, tworząc ustrój faszystowsko-hitlerowski, poszli dalej, skazując jako „naród panów" jednych ludzi i jedne narody na wieczną niewolę, skazali innych i inne narody — na śmierć. Na śmierć, za „zbrodnie" — „rasy", „krwi", urodzenia się w innym poza nimi narodzie.

„W imię światopoglądu, który wyznajemy i który musi mieć sankcję, w imię wyzwolenia się od lęku, w imię niepowrotu do stanu zwierzęcego strachu, w imię walki o równość ludzi — sprawę tę wytoczyliśmy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym".

Tak zakończył swe oskarżenie prok. Sawicki. Wyrok zapadł. Ale nie tylko w imieniu N a r o d u. W imieniu instancji, którą Niemcy — zdawałoby się — splugawili, zdeptali, zniszczyli na zawsze, a która przecież żyje, zwycięska i triumfująca. W I m i e n i u L u d z k o ś c i!

Anglicy bez chleba

Dalsze zmniejszenie racji żywnościowej

Omawiając wyniki misji b. prezydenta Hoovera w Europie, sekretarz generalny międzynarodowej nadzwyczajnej rady żywnościowej, Denis Fitzgerald, oświadczył, **że jest mało prawdopodobne, by racje chleba w Wielkiej Brytanii,** które wynoszą 300 gram dziennie **mogły być utrzymane na dotychczasowym poziomie.** Nawet jeżeli zbiory w Północnej Ameryce będą dobre, nie wystarczy to na pokrycie niedoboru, wskutek niższej produkcji w Zachodniej Europie.

Wdowa po Goeringu

stanie wkrótce przed sądem

Sąd denazyfikacyjny w Sztuttgarcie podał do wiadomości, że postępowanie sądowe przeciw wdowie po skazanym na śmierć przez trybunał norymberski marszałku hitlerowskiej rzeszy — Emmie Goering — rozpocznie się w końcu marca.

W drodze do Moskwy

Konferencja, która ma zadecydować o losie Niemiec, rozpocznie się w poniedziałek

Ministrowie spraw zagranicznych mocarstw znajdują się już **w drodze do Moskwy,** gdzie jak wiadomo — rozpocznie się w poniedziałek konferencja w sprawie Niemiec. Minister Bevin przybył wczoraj pociągiem specjalnym do Berlina, skąd wyruszy przez Warszawę do Moskwy.

Francuski minister spraw zagranicznych Bidault, opuścił Paryż, udając się specjalnym pociągiem do Moskwy.

Amerykański sekretarz stanu Marshall po drodze do Moskwy wstąpił do Paryża, gdzie odbył **rozmowę z prezydentem Francji Vincent Auriolem.** Przed wyjazdem Marshall oświadczył, że przewiduje, **iż rokowania moskiewskie będą** najeżone trudnościami, lecz jednocześnie **będą miały doniosłe znaczenie.** Marshall wyraził przekonanie, że **traktat z Austrią** zostanie w Moskwie **definitywnie opracowany.**

Jak wiadomo, wśród spraw, które winny znaleźć w Moskwie definitywne rozstrzygnięcie znajduje się kwestia ostatecznego **uznania granic zachodnich Polski.**

Spekulują... kwiatami

Światowa giełda orchidei w Londynie. Legenda o kwiecie miłości

Napewno nie wszyscy wiedzą, nawet nie wszyscy miłośnicy kwiatów, że w jednym z potężnych gmachów londyńskiego City mieści się.... **giełda rzadkich i bardzo pięknych kwiatów — orchidei,** czyli egzotycznych storczyków. Na giełdzie tej **spekuluje się kwiatami.** Mógłby ktoś powiedzieć, że Anglicy zawsze byli ekscentryczni i że to ostatecznie nikogo nie zdziwi. Ale co powiecie, skoro usłyszycie, że to nie tylko Anglicy odwiedzają tę orchideową giełdę, że **kupcy z całego świata — z Ameryki, z Australii, Francji, Holandii i wielu innych krajów** wysyłają tu swoich przedstawicieli, żeby nabyli cenniejsze i rzadsze okazy orchidei.

Handel orchideami okazał się bardzo dobrym interesem, mimo, że jest dość ryzykowny. Orchidee rozwijają się jeszcze wolniej od kaktusów i trzeba czasem długie lata czekać, aż rozwiną się i wydadzą fantastycznie piękne kwiaty. Tymczasem ich wygląd jest często taki, że trudno się domyśleć, czy ma się do czynienia z rośliną żywą, czy uschniętą. Większość hodowców pozostaje jednak wierna swej namiętności, która stało się zachłanne **kolekcjonowanie tych legendarnych kwiatów.**

Przewrażliwiona fantazja ludzi czułych na wszelki egzotyzm **tworzy dokoła tego kwiatu legendy.** Jedna z najbardziej rozpowszechnionych legend mówi, **że orchidea zrodziła się z miłości dwojga kochanków na Filipinach.** Pewien młodzieniec pokochał dziewczynę, której rodzice nie pozwalali na ten związek. Wtedy młodzieniec zakradł się podczas głębokiego snu niedoszłych teściów i porwał swoją ukochaną ze sobą. Oczywiście następnego dnia rodzice panny wszczęli pościg za młodymi zbiegami. Znaleźli ich w dżungli pogrążonych w głębokim śnie. Wtedy ojciec dziewczyny zaślepiony złością **przebił śpiących kochanków oszczepem.** To przywróciło mu przytomność i zrozpaczony ojciec rzucił się płacząc, na ciała broczące krwią. A wtedy stała się rzecz dziwna. — Ciała dwojga kochanków znikły w tajemniczy sposób, a na ich miejscu **rozkwitł przepiękny kwiat — orchidea, która od tej chwili stała się symbolem miłości.**

Szczególny wdzięk orchidei polega na tym, że jest ona, w przeciwieństwie do róży, kamelii, goździka i gladioli, będących produktem sztuki ogrodniczej — **dzieckiem natury i takim prawdopodobnie na zawsze zostanie.** Wszystkie egzotyczne orchidee, które są krewniaczkami naszych skromnych storczyków, udają się jedynie **w wilgotnym gorącu podzwrotnikowych krajów.** Tam rosną one jako twory pasożytnicze. Oplatają długimi pędami drzewa, wspinają się na ich szczyty, ciągną z nich bezlitośnie wszystkie soki żywotne tak, że pozostają na gołych konarach tylko one — dziwne kwiaty miłości. **Zasadniczo są one brzydkie,** jeśli przypatrzymy się ich listowiu, pomarszczonemu, jak skóra. Natura jednak wyposażyła je w **najbardziej urzekające i powabne kształty kwiatu.**

Nawet najmniejsze z pośród nieskończonych ilości ich rodzajów są istnym cudem natury. Niestety większa ich część nie nadaje się do hodowli ogrodniczej, a hodowla ich w cieplarni **jest trudna i wymaga wielkiej pielęgnacji.**

Wielkie firmy handlujące orchideami, wysyłają do krajów podzwrotnikowych, a szczególnie na obfitujące w legendarne kwiaty Filipiny, własnych ludzi, których zadaniem jest zorganizowanie spośród tubylców specjalnych ekspedycji mających na celu poszukiwanie orchidei. Tak więc, gdy w dalekim Londynie odbywa się na giełdzie handel kwiatami — przez tropikalne dżungle przedzierają się, pośród olbrzymich trudności grupy tubylców, by zaspokoić fantazje białych kolekcjonerów, i uprzedzić nawet najdrobniejsze ich życzenia.

Tak wielką legendę rozmienia się na tytoń i drobne skarby, którymi biali płacą mieszkańcom dżungli za zdobycie najpiękniejszych kwiatów świata.

Więźniowie Buchenwaldu i Dory

donieście Prokuraturze o swych oprawcach

Prokuratura łódzka wszczęła dochodzenie przeciw nowym trzem zbrodniarzom faszystowsko-hitlerowskim, sprowadzonym za pośrednictwem Polskiej Misji Wojskowej ze strefy brytyjskiej w Niemczech.

Ernst Ludwik Dingeldein był Lagerältester podobozu Wattenstaädt, który podlegał administracyjnie słynnemu obozowi Neugamme Hamburg. W obozie tym **stracono przez zatopienie na barkach w morzu wielu Polaków wywiezionych z Warszawy po powstaniu warszawskim.** Dingelein osadzony był w Wattenstädt od roku 1945, jako kryminalista z zielonym trójkątem na ramieniu i znęcał się szczególnie nad Polakami.

Józef Stanisław Chudy spełniał rolę capo w obozie Belsen-Bergen, poza tym był kierownikiem bloku w Buchenwaldzie i Dorze.

Alfred Schmidt, Oberscharführer SS od roku 1939 do 1943 sprawował jedno z kierowniczych stanowisk w Buchenwaldzie i Dorze. Znęcał się nad uwięzionymi tam Polakami, a również ma na sumieniu wiele zabójstw popełnionych na więźniach. Do akt jego sprawy załączona jest fotografia, która może ułatwić byłym więźniom Buchenwaldu i Dory zidentyfikowanie zbrodniarza.

Ktokolwiek posiadałby dane dotyczące zbrodniczej działalności wszystkich trzech wyżej wymienionych Niemców — winien zgłosić się do Łódzkiej Prokuratury Okręgowej, Plac Dąbrowskiego 5, pokój nr. 254, prokurator Bronowski.

„Rekordziści łapówek"

Zakończono śledztwo w sprawie Szawary i Młotkowskiego

(m.) Jak się dowiadujemy w Okręgowej Prokuraturze, zostało już ukończone **śledztwo w sprawie milionowych nadużyć łapówkowych** popełnionych przez głównego inspektora Ochrony Skarbowej w Polsce — **Jerzego Młotowskiego.**

Jak już donosiliśmy, Szawara i Młotkowski, urządzając kontrolę skarbową wśród kupców wszystkich większych miast Polski za fałszywe zeznania o dokonanych lustracjach **pobierali od kupców łapówki, których kwota sięga 3 milionów złotych.**

Interesująca ta sprawa odbędzie się **31 marca bieżącego roku w Okręgowym Sądzie Karnym.** Oskarżeni będą odpowiadać w trybie zwykłym, oskarżać będzie prokurator Orlikowski, rozprawę poprowadzi wiceprezes Sądu Okręgowego sędzia Maurer.

Nasze Listy

MIŁY TOMEK. Dezerterzy, pragnący skorzystać z amnestii i naprawić swe błędy, powinni zgłaszać się do Komendy Miasta, Łódź, ul. Pomorska 21, lub też do Prokuratury Wojskowej, ul. Piotrkowska 55.

* * *

STAŁA CZYTELNICZKA Z PABIANIC. Chcąc wysyłać paczki za granicę — należy uzyskać pozwolenie od Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego. Chcąc przyjechać do Polski szwagier Pani musi starać się w poselstwie holenderskim (ponieważ jest Holendrem) o paszport zagraniczny, po czym musi otrzymać wizę polską w polskim konsulacie

* * *

ZMARTWIONY JACUŚ. Może Pan zamówić płytę na „Koncert Życzeń" na ulicy Piotrkowskiej 103 (w podwórzu, lewa oficyna).

* * *

MARIA OM. PABIANICE, UL. KONOPNICKIEJ. Przed rokiem otrzymała Pani od swego syna wiadomość, że pracuje w kopalni węgla w Belgii. Kilkakrotne listy pozostały jednak bez odpowiedzi. Ponieważ pragnęłaby Pani, by syn wrócił do kraju — pyta Pani w jaki sposób nawiązać z nim powtórny kontakt.

W Brukseli znajduje się polska placówka dyplomatyczna i tam powinna Pani skierować zapytanie o syna, załączając posiadany przez Panią adres. Ponadto niech Pani spróbuje wysłać do syna list polecony — o ile syn pani wyprowadził się, poczta list zwróci z odpowiednią adnotacją.

* * *

XC. Plamy od potu dobrze pierze się w sposób następujący: Zmieszać 5 łyżek stołowych amoniaku, 5 łyżek spirytusu winnego i półtora łyżki soli kuchennej, dopóki sól się nie rozpuści. Zamoczyć plamy. Potem prać mydłem.

* * *

EDWARD S. W Polsce istnieją trzy uczelnie teatralne: Liceum teatralne w Warszawie, Wyższa Szkoła Teatralna w Łodzi i Państwowa Szkoła Dramatyczna w Krakowie.

Związek Artystów Scen Polskich mieści się w Warszawie przy ul. Waszyngtona 16.

* * *

STACH Z ŁODZI. Wątpimy, czy w ciągu czterech miesięcy uda się Panu ukończyć drugą klasę? Najlepiej, gdyby się Pan poinformował w Kuratorium, Jaracza 11.

* * *

CHERUBINEK. Rodzice zapewne dlatego nie pozwalają Wam się ze sobą widywać, że uważają, iż na poważne projekty jesteście jeszcze za młodzi — Pani ma lat 16, „On" 18. Skoro Wasza dziecięca miłość przetrwała już 11 lat (zna go Pani od 7-go roku życia!) jest nadzieja, że i dalsze dwa, trzy lata Waszych uczuć nie zmienią a gdy nadejdzie odpowiedni czas ku temu — zrealizujecie Wasze plany.

* * *

SMUTNA HALA. To, że człowiek ten jest wdowcem, *nie* powinno wpływać na Pani projekty małżeńskie. Dziecko jest tak maleńkie — ma dopiero *roczek* — że może mu Pani całkowicie *zastąpić* matkę i przy dobrej woli z Pani *strony* — może ono Panią, jak matkę *pokochać.*

Codzienna nowelka „Expressu"

Niedokończony list

Sonia stała jeszcze na peronie, powiewając chusteczką, podczas gdy zwolna ruszał pociąg, wiozący Jana.

Jan wychylił się z wagonu i zawołał raz jeszcze.

— Soniu, będę bardzo za tobą tęsknił

— Napisz do mnie natychmiast, kiedy znajdziesz się na miejscu — doleciał jeszcze do niego niewyraźny głos narzeczonej.

A potem pociąg wpadł w zakręt i znikła bezpowrotnie postać dziewczyny powiewającej białą chusteczką.

Jan Kornicki już teraz uczuł tęsknotę.

Przyglądał się apatycznie przez okno drzewom, słupom telegraficznym i krajobrażowi, który wydał mu się dziwnie smutny.

I bez przerwy myślał o swojej dziewczynie.

Gdy przybył do hotelu, umył się prędko, przebrał garnitur, zjadł obiad w restauracji i natychmiast zamknął się w swoim pokoju, by napisać list do Soni. Widział ją jeszcze stojącą na peronie i żegnającą go wyciągniętą ręką, w której powiewała chusteczka.

Pisał:

— „Kochana, najdroższa Soniu! Od czasu, gdy Cię opuściłem, kocham Cię jeszcze bardziej! Nigdy przed tem tak bardzo Cię nie kochałem jak teraz. Każdy kilometr oddalający mnie od Ciebie, zwiększał moją tęsknotę. Jesteś jedyną kobietą na świecie, do której tęsknię..."

Nagle rozległo się pukanie do drzwi. Machinalnie odezwał się:

— Wejść.

Drzwi otworzyły się i na progu stanęła...

Któż to był? Prawdopodobnie pokojówka. Biała twarzyczka, czarna sukienka, fartuszek...

— Ślicznie wygląda — pomyślał Jan Kornicki.

Wzrok jego prześlizgnął się po twarzy, przebiegł po całej postaci i zatrzymał się na nogach. Śliczne nóżki, bardzo ładna. Buzia jak malina a oczy...

Wzrok jej wprawił go w zmieszanie. Dziewczyna zapytała skromnie.

— Czy pan dzwonił?

Głos jej oszołomił do reszty Jana Kornickiego. Właściwie przecież wcale nie dzwonił. Chciał jej to wytłumaczyć, lecz ona nie pozwoliła *mu* dojść do słowa.

— *Czym mogę służyć*

— Słusznie, czym właściwie mogłaby mi służyć? Niech ją djabli wezmą za ten jej wzrok!

Mężczyzna miesza się i nie wie co robić. Jan Kornicki zmieszany? Nonsens!

— Sądziłem — rzekł — że przyjdzie kelner.

— Jeżeli chodzi o zamówienia to i ja mogę przyjąć.

— Owszem, chodzi o maleńkie zamówienie. Czy pani jest stąd?

— Tak.

— Czy mogłaby mi pani powiedzieć, gdzie tu można spędzić wesoło wieczór?

Podniósł się z krzesła i podszedł do niej blisko.

— Ja zmieszany, to niemożliwe... — pomyślał.

Przysunął się do niej blisko.

— Pani zdaje się powinna wiedzieć coś w tych sprawach! A może zgodziłaby się pani spędzić ze mną dzisiejszy wieczór?

— Ja? — oburzyła się — ależ skąd?

— Dlaczego nie?...

Objął ją ramieniem. Chciała się wyrwać, lecz on był silniejszy. Rumiane usteczka rozchyliły się i szepnęła cicho:

— Niech pan zostawi!...

Zamknął jej usta pocałunkiem

— To tylko dlatego — usprawiedliwiał siebie — że wprowadziła mnie w tak wielkie zmieszanie!

Ale wieczorem wyszedł z nią. Ta mała była zachwycająca. Nazywała się Zosia.

— — —

Gdy pokojówka opuściła jego pokój hotelowy, mimowoli spojrzał na stół, na którym leżał rozpoczęty wczoraj list.

— U licha — rzekł Kornacki skrobiąc się w głowę. — List ten miał być wysłany wczoraj.

Zasiadł przy stole. Zaskrzypiała stalówka, on zaś kończył pisanie:

— „Jesteś jedyną kobietą na świecie, którą kocham, i którą kochać będę. Dla Ciebie żyję i tęsknię. Ku tobie dążą wszystkie moje myśli i marzenia..."

— — —

I pisząc te słowa, zaczynał sam w nie wierzyć...

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA


WICEK: — O, dziecko płacze!..
WACEK: —Pewno podrzutek! Ia biorę mleko, ty koc i biegnijmy!


WACEK: — Frajerze! Gdzież tu dziecko? to koty tak wrzeszczą!
WICEK: — O pieska miaucząca!


WACEK: — A kocie mięso! Dzieciaki po nocy udajecie? Poszły won, bo uszy pourywam!


WACEK: — Oj, znów miauczą!
WICEK: — Podrapały ci gębę, a teraz się z ciebie śmieją!

Kary na kupców
za nieujawnianie cen

Wczoraj Sąd Starościński przy Starostwie Łódź-Śródmieście ukarał szereg **kupców za nieujawnianie cen na oknach wystawowych.**

Janina Świdnicka, sklep z przyborami elektrotechnicznymi, Piotrkowska 88, **Szymczyk Janina** — paszteciarnia, Piotrkowska 153 — zostały skazane na grzynę po 4 tys. zł. **Józef Urbaniak,** ulica Rzgowska 27. **Makowska Longina** — kierowniczka spółdzielni kolejowej, ul. Piotrkowska 121 zostali skazani na 6 tys. zł. grzywny.

Za nieprzestrzeganie godzin handlu **Szymański Ignacy,** kierownik Spółdzielni Inwalidów Śląska 12, został skazany na grzywnę 2 tys. zł.

Teatr Kameralny
otrzymał subwencję od miasta

Zgodnie z wnioskiem Wydziału Kultury i Sztuki, Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi postanowiło ostatnio przyznać **Dyrekcji Teatru Kameralnego i Domu Żołnierza** w Łodzi jednorazowo **subwencję z funduszów miejskich w kwocie zł. 100.000.—**

Odwołany pociąg
na trasie Lublin — Poznań

Jak się dowiadujemy, pociąg pośpieszny 804/ś **Lublin — Poznań** mający postój w Łodzi **od 5.53 do 6.55 został odwołany.** Również odwołano pociąg **Poznań — Lublin** 808/9, mający postój **od 23 do 23.55.**

Odwołanie tego pociągu nastąpiło ze względu na **reperacje mostów leżących na tej trasie.** Należy się spodziewać, że za kilka dni pociąg ten **zostanie spowrotem uruchomiony.**

Uciekli Niemcy

Onegdaj uciekli z pracy w nieznanym kierunku dwaj młodzi Niemcy. Są to: **Schaul Eryk,** lat 17, wzrost 1,75 m., szczupły blondyn, twarz pociągła oraz **Perster Stefan,** lat 19, wzrost 1,65 m., dobrze zbudowany, blondyn nos orli.

Obydwaj Niemcy ubrani byli w wojskowe płaszcze niemieckie.

Nowy most
został ukończony pod Wrocławiem

Zamiast tymczasowego mostu kolejowego, zbudowanego w lipcu 1945 r. pod Psim Polem na linii Wrocław — Oleśnica, został dnia 3 bm. jeszcze przed ruszeniem lodów **oddany do użytku nowy stały most żelazobetonowy.**

Jeżeli się zważy trudności techniczne, związane z fundamentowaniem nowego mostu bezpośrednio przy moście prowizorycznym oraz ciężkie warunki obecnej zimy — **m. in. musiano w budowanych z betonu przęsłach utrzymywać temperaturę od plus 7 do plus 15 stopni** — to uznać trzeba, że oddanie **obecnie do ruchu mostu jest nielada wyczynem polskiej techniki.**

Prosimy o wyjaśnienie

Sprawa niejasna i niesłuszna

Czy obywatel ma drugi raz płacić podatek lokalowy za rok... 1945-ty

Do Redakcji naszej *nadchodzi* ostatnio bardzo wiele listów od Czytelników, *którzy przyzwyczajeni* powierzać „Expressowi" wszystkie swoje troski — dzielą się z nami *tym razem* swymi uwagami na temat tak zwanego **podatku lokalowego.**

Ostatnio mieszkańcy Łodzi otrzymują nakazy *płatnicze właśnie na* uregulowanie tegoż podatku lokalowego. Wymierzony on został w wysokości **100 proc. komornego.** Nie pragniemy *tutaj* kwestionować wysokości tego podatku. prawdopodobnie wysokość jego została postawiona specjalną uchwałą — i nie o jego wysokość chodzi naszym Czytelnikom.

Sedno sprawy leży zupełnie w czym innym. Charakterystycznym bowiem i znamiennym jest, że, jak wynika z przedstawionych przez naszych Czytelników kwitów, **podatek ten obowiązuje — wstecz.** Nakazy płatnicze, nadesłane ostatnio łodzianom, **opiewają należność za rok... 1945-ty!**

Tymczasem kilku Czytelników przedstawiło nam również **dowody, że w roku 1945-ym uiścili już jeden podatek lokalowy w wysokości wówczas przewidzianej i ustalonej.**

*A zatem...***coś tu nie jest w porządku.**

Przede wszystkim w żadnym wypadku **nie można stosować wstecznej stawki** w stosunku do ludzi pracy, a takimi są w przeważającej ilości mieszkańcy *Łodzi.*

Człowiek pracy żyje ze swoich skromnych zarobków, które mu wystarczają **jedynie na skąpe pokrywanie potrzeb bieżących.** Nie posiada żadnych **rezerw,** żadnych oszczędności gotówkowych, **bo nie ma ich jeszcze z czego porobić.**

I oto nagle dowiaduje się, że **rzekomo ma dług.** „Ujawnił się" bowiem nagle **jakiś tajemniczy dług sprzed dwóch lat,** o którym nikt z nas nie wiedział.

Skąd wziąć na jego zapłacenie? — pyta się człowiek pracy. Gdzie **rezerwa funduszów,** z których można czerpać na płacenie tego rodzaju **fikcyjnych należności** — za fikcyjne bowiem można je śmiało uważać, skoro **w 45 roku ludzie już taki sam podatek zapłacili, na co mają przecież odpowiednie pokwitowania.**

— Teraz mamy płacić ponownie za 1945-ty rok — mówią ludzie. **A kiedy będziemy płacić za 46-ty rok? Za rok 47-y?** I ile razy za tamte lata znów nam potem każą płacić?

Płatnik-obywatel musi więc mieć to **mocne i realne przekonanie, że jeśli Państwo nakłada na niego obowiązki, jeśli Państwo czegoś od niego chce i wymaga — to czyni to na podstawie zasad logiki, prawa i sprawiedliwości.** Wtedy łatwiej mu przełknąć gorzką podatkową pigułkę i wywiązać się ze swych zobowiązań względem kraju i społeczeństwa.

Tymczasem podatek lokalowy tak, jak go się obecnie stosuje, **urąga poczuciu i sprawiedliwości.** Stąd skargi naszych Czytelników, stąd zdziwienie i sarkania.

Sprawa ta musi być wyjaśniona.

Ślizgawica na ulicach

Należy natychmiast posypać chodniki i jezdnie piaskiem lub popiołem

Śniegu tegoroczna zima nam nie żałowała i nie żałuje. Co jakiś czas ulice pokrywają się białym kobiercem ku utrapieniu wszystkich mieszkańców, a przede wszystkim dozorców, którzy mają przez to pracę z usuwaniem śniegu i porządkowaniem ulic. Gdy przygrzeje słoneczko, rozjaśniają się oblicza — wstępuje nadzieja, że to już wiosna nadchodzi, że z pod śniegu i lodu ujrzymy wreszcie asfalt jezdni i kamienne płyty chodników.

Przeciętny mieszkaniec Łodzi, brnąc po ulicach, zadaje sobie pytanie, **dlaczego panuje na nich taki nieporządek,** Nie o ulicę Piotrkowską chodzi, ale też na jednej Piotrkowskiej **Łódź** się nie kończy. Wystarczy skręcić w pierwszą lepszą przecznicę, a już zaczynamy stąpać po wertepach. Trzeba niezwykłej uwagi, by w najlepszym wypadku nie upaść. A upadek taki może bardzo łatwo spowodować skręcenie lub złamanie nogi. Chodniki oczyszczane są niedbale, tworzą się nierówności, a woda cieknąca z dachów zamarza na nich, tworząc ślizgawicę. **Lodu tego nie ma kto usunąć, nie ma go kto przysypać piaskiem lub chociażby popiołem, by przechodzący ludzie nie byli narażeni na wypadek.**

Jest to w wysokim stopniu wynik niedbalstwa, które niewiadomo komu przypisać. Sprawa uporządkowania naszych ulic była swego czasu przedmiotem obrad Miejskiej Rady Narodowej, która uchwaliła jak najenergiczniej wypowiedzieć temu walkę. Organa Milicji Obywatelskiej spisały wiele protokółów nieobowiązkowym dozorcom i nie jeden z nich zapłacił już grzywnę.

W wędrówkach po ulicach Łodzi zaobserwować można, że nie tylko dozorcy domów mieszkalnych opieszale odnoszą się do zarządzeń władz miejskich. Absolutnie nie lepiej, jeśli nie gorzej, wyglądają chodniki i jezdnie **przed domami zajmowanymi przez różne instytucje samorządowe, państwowe lub spółdzielcze.** Tutaj dbałość o wygląd ulic i chodników i utrzymanie ich w należytym porządku jest jeszcze mniej widoczna. Wystarczy przytoczyć jako przykład **dworzec kolejowy Łodzi Fabrycznej.**

By dostać się do budynku dworcowego, względnie po wyjściu z pociągu znaleźć się na ulicy, trzeba przejść przez dość wysokie schody, które są **istną pułapką dla podróżujących.** Sam plac przed dworcem, zwłaszcza koło zegara to również **wielka ślizgawka.** Diaczego odnośne czynniki nie zwróciły dotychczas uwagi na te uchybienia, dlaczego nikt nie pomyślał o tym, ażeby ułatwić podróżnym swobodę poruszania się i nie narażać ich na nieszczęśliwe wypadki?

Przykładów takich możnaby przytaczać bez liku. Sytuację pogarsza jeszcze to, że **obecnie dni mroźne przeplatają dni niespodziewanej i gwałtownej odwilży.** To co dzisiaj stajało — jutro zamarza, tworzą się przez to **skorupy lodu istne pułapki dla przechodniów.**

Apelujemy do odnośnych czynników, by bardziej energicznie przystąpiły do realizowania zapowiedzianej akcji, bo tylko wtedy możemy spodziewać się, że nasze ulice i jezdnie będą naprawdę doprowadzone do należytego stanu.

Pożar składów
Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego

Dnia 1-go marca wybuchł **pożar przy ul. Więckowskiego 43/45** w Magazynach Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego, a nie P.C.H

Po pijanemu
odebrał sobie życie

Na Starym Rokiciu przy ulicy Kolarskiej 45 powiesił się Stanisław Gogolczyk. Targnął się on na swoje życie w stanie nietrzeźwym. Przyczyny samobójstwa nieznane

PKS-em do Warszawy - 650 zł.

Od dnia dzisiejszego wprowadzono nową taryfę. — Ludzie jeździć będą pociągami

Sieć kolei państwowych nie jest u nas tak gęsta by większe ośrodki przemysłowe i wielkie miasta nasze miały połączenia z miasteczkami, gdzie także kwitnie przemysł i handel, chociaż w dużo mniejszej skali. Tam, gdzie pociągi nie dochodzą, docierają samochody. Komunikacja autobusowa ma zatym swe specjalne zadanie do spełnienia, odciążając jednocześnie kolejnictwo. Winna być ona zatym tak samo dostępna dla szerokich warstw ludności. Wprawdzie przejazd samochodem kalkuluje się drożej, ale pozostaje jako jedyny środek lokomocji.

Istnieje obawa, czy jednak naprawdę szerokie warstwy społeczeństwa będą miały możność korzystania z komunikacji autobusowej, po ostatnio wprowadzonej **zmianie taryfy przejazdowej.** Nowa taryfa za przejazd autobusami wchodzi w życie z dniem dzisiejszym i **została wybitnie podwyższona.** Za przejazd autobusami PKS będą stosowane od dzisiaj opłaty w wysokości 3 — 4 zł., lub nawet 5 zł. **od osobo-kilometra**, to znaczy za przejazd jednej osoby na przestrzeni jednego kilometra, w zależności od tego, czy będzie to linia podmiejska, prowincjonalna, czy też pośpieszna. W grę wchodzi również **rodzaj autobusu,** bowiem na naszych szosach kursują ciężarówki przystosowane do przewozu pasażerów, autobusy zastępcze i autobusy skaroserowane.

Proste obliczenie wskazuje, że **na linii Łódź — Warszawa, na której kursują prawdziwe autobusy i która to zaliczyć trzeba do komunikacji pośpiesznej przejazd kosztować będzie zwykłego śmiertelnika około 650 złotych!**

Dla porównania podajemy, że **przejazd z Łodzi do Warszawy samolotem kosztuje zł. 500.** A więc nasze **Polskie Linie Lotnicze konkurują z samochodami taniością,** nie mówiąc już o wygodzie i szybkości odbywanej podróży! Pod tym względem przecież samochody PKS nie mogą się równać z samolotami!

Zachodzi pytanie, czy PKS, opracowując nową taryfę wziął to pod uwagę? **W każdym razie wytwarza się stan anormalny.**

Nowe stawki PKS mogą zniechęcić korzystających dotychczas z komunikacji autobusowej i **ludzie będą woleli jeździć pociągami, bo to o wiele taniej kosztuje.**

85 miliardów inwestycji

przewiduje plan na rok bieżący

Za kilka tygodni Sejmu Ustawodawczy zajmie się **rozważeniem państwowego planu inwestycyjnego na r. 1947.**

W ogólnej sumie wydatków, wyrażającej się potężną cyfrą **ponad 85 miliardów złotych,** inwestycje na Ziemiach Odzyskanych pochłoną 28,9 miliarda, a na ziemiach dawnych 56,4 miliardów złotych.

Największe inwestycje przewidziane są w przemyśle — 28 miliardów zł. Mają one na celu rozszerzenie zdolności produkcyjnej przemysłu państwowego, ze szczególnym uwzględnieniem górnictwa, **przemysłu hutniczego, metalowego i energetyki.** Z sumy tej 8,6 miliarda zostanie zainwestowane na Ziemiach Odzyskanych.

Na drugim miejscu stoi **resort komunikacji,** którego inwestycje kosztować mają w rb. **16,3 miliarda,** z czego 4,7 miliarda na Ziemiach Odzyskanych.

Ministerstwo Odbudowy reprezentowane jest w *planie kwotą prawie 16 miliardów, z których 4 miliardy pójdą na Ziemie Odzyskane.*

Przewagę wydatków inwestycyjnych na Ziemiach Odzyskanych wykazuje **Ministerstwo Rolnictwa,** które z łącznej sumy 7 miliardów przeznacza na ziemie zachodnie 4,8 miliarda.

Sektor spółdzielczy otrzyma z państwowego planu inwestycyjnego 2,2 miliarda zł, a izby przemysłowo - handlowe i izby rzemieślnicze 452 miliony złotych.

Podstawą finansowania inwestycji będą kredyty skarbowe na łączną sumę 22,6 miliarda oraz kredyty bankowe (54,8 miliarda). Poza tym przedsiębiorstwa państwowe i banki zainwestują 3,6 miliarda zł. ze środków własnych.

Min. Skrzeszewski

objął wczoraj urzędowanie

Wczoraj minister Skrzeszewski objął urzędowanie w Ministerstwie Oświaty. W czasie nieobecności ministra Skrzeszewskiego w Polsce, funkcje kierownika Ministerstwa Oświaty pełniła wicemin. Kuczkowska.

W dniu wczorajszym min. Skrzeszewski przyjęty był przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ob. Bolesława Bieruta, w Belwederze.

Nowe szpitale w Łodzi

zostaną niebawem uruchomione. Odczuwa się brak dentystów

W najbliższym czasie zostanie otwarty w Łodzi największy szpital na 750 łóżek. Szpital ten, mieszczący się przy ulicy Kopcińskiego, został odbudowany po zniszczeniach w czasie wojny. Znajdować się on będzie pod zarządem Ubezpieczalni Społecznej. W chwili obecnej czynne są tam oddziały chirurgiczny, laryngologiczny i okulistyczny. Szpital ten będzie najlepiej wyposażonym i największym szpitalem łódzkim.

Przy ulicy Łagiewnickiej zostanie otwarty **szpital ginekologiczny.** Szpital ten **pomieści 150 chorych.** W chwili obecnej został już uruchomiony oddział położniczy.

Przewiduje się również **uruchomienie kliniki dentystycznej** przy szpitalu przy ulicy Łagiewnickiej. Wyposażenie gabinetów zostało już skompletowane, **brakuje tylko... lekarzy-dentystów.** W szpitalu tym jest do obsadzenia 50 fotelo-godzin dziennie.

Sekretarz generalny

zostanie wybrany na najbliższym zebraniu K. C. K. Z.

Onegdaj obradowało pod przewodnictwem tow. K. Witaszewskiego Prezydium KCZZ.

Na porządku dziennym, poza sprawami organizacyjnymi, znalazły się następujące: **zatwierdzenie regulaminu KCZZ i Powiatowych Rad Zw. Zaw.,** sprawozdanie Komitetu Wyborczego przy KCZZ oraz **sprawa obsadzenia stanowiska sekretarza generalnego KCZZ.**

PŁASZCZE

DAMSKIE		MĘSKIE	
	6,500 zł.	reglany	9,000 zł.
z 50%, wełny	8,500 zł.	prochowce	4,800 zł.
na gumie	4,900 zł.	na gumie	5,200 zł.
ubranka dziecięce	od 2,200 zł.	garnitury	od 5,900 zł.
płaszczyki dziecięce	od 2,800 zł.	spodnie bryczesy	od 1,200 zł

POLECA:

J. STANKIEWICZ

PIOTRKOWSKA 18—Sklep w podwórzu

Sprzedaż — detaliczna

OGŁOSZENIE

W związku z odwilżą Zarząd Miejski w Łodzi, jako właściwa władza budowlana, przypomina wszystkim właścicielom, posiadaczom i użytkownikom nieruchomości zarządzenie z dnia 24.4.1946 r. w przedmiocie sprawdzenia stanu budynków, a w szczególności fasad, balkonów i gzymsów.

W wypadkach, gdy stan budynku zagraża bezpieczeństwu publicznemu, należy niezwłocznie przystąpić do rozebrania balkonów, gzymsów, usunięcia części lub nawet całego budynku, zagrażającego bezpieczeństwu publicznemu pod nadzorem osób, posiadających odpowiednie uprawnienia (inżynierów budowniczych).

Zaznacza się, iż niezastosowanie się do powyższego zarządzenia pociągnie za sobą niezależnie od odpowiedzialności cywilnej za skutki nieszczęśliwych wypadków, karę aresztu do 2 tygodni lub grzywny do 5.000.— zł. wymierzoną w trybie administracyjnym (art. 400, 401 prawa budowlanego — Dz.URP Nr. 34/39 r. poz 216).

Łódź, dnia 5 marca 1947 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi

6684

Zorza Polarna

ukazała się w Poznaniu

W poniedziałek widoczna była **w Poznaniu zorza polarna.**

O godz. 19.20 zauważono na północnym zachodzie **bardzo jasne** *promienie*, **barwy karmazynowej, sięgające do wysokości 30 stopni** *ponad* **horyzontem.**

Zjawisko *potwórzyło się o godz. 21.25, lecz trwało również krótko.*

124)



Wery nie zastała. Ogromne mieszkanie, zapełnione stylowymi meblami i pięknemi cackami, wydało jej się przedziwnie puste.

Tu, po tych samych pokojach, przez lata całe błądził kiedyś mały człowieczek, zagubiony w sutych fałdach swojego wielkiego szlafroka.

Przystawał przed lustrami, jak gdyby szukając w nich odbicia twarzy czarnowłosej pani o twarzy włoskiej królowej i białych, posągowo pięknych ramion.

Wchodził potem do buduaru żony, pachnącego ostrym zapachem perfum „Narcise Noir". Gładząc pieszczotliwie ręką jej suknie, w zapachach i białych koronkach szukał wspomnienia o tej, która pożegnawszy go ze wzgardliwą obojętnością, bawiła teraz gdzieś na Rivierze francuskiej, albo flirtowała w eleganckiej kawiarni z wytwornie ubranymi dżentelmenami.

Mały człowieczek wzdychał wtedy melancholijnie.

— Postawiłem wszystko na jedną kartę i przegrałem życie: bo cóż może być straszniejszego, niż miłość dla kogoś, nie posiada ani krztyny serca.

A potem, wlokąc się przez pustkę wielkich pokojów, po sto razy obiecywał sobie, że wyrwać się wreszcie musi z tego zaklętego koliska, w którym błądzi urzeczony przez złą miłość. Ale, że nie umiał zdobyć się na powzięcie ostatecznej decyzji, zrezygnowany przystawał na chwilę, a po głowie snuł mu się stary wiersz Mikołaja Sępa-Szarzyńskiego:

„I nie miłować ciężko i miłować".

Ewa Dalmirska nie zna wierszy tamtego poety polskiego baroka. Ale tak samo, jak kiedyś jej mąż, błądzi teraz po ogromnym mieszkaniu, które przeraża ją swoją zimną pustką i myśląc o Feliksie Rodenie dochodzi do wniosku.

— Czyż jest większa tragedia niż ukochanie kogoś, kto nie posiada serca?

Ta nieznośna myśl nie daje jej potem w nocy spokoju. A noc jest bardzo, bardzo długa.

Ewa Dalmirska, leżąc *bezsennie* na *szerokim łożu, spogląda* z przerażeniem na przedziwnie powoli przesuwające się wskazówki zegara. A że, nie lubi cierpieć, szybko otwiera szufladę nocnego stolika i wyjmuje *szklaną rurkę* z białymi *pastylkami.*

Otwiera ją szybko i wysypuje na rękę dwa małe krążki. Rozpuszcza je w szklance z wodą, wypija jej zawartość — i pogrąża się wreszcie w twardy sen.

Tak, tak! weronal jest najlepszym lekarstwem na bezsenność. Tak więc za kilkadziesiąt groszy kupiła sobie Ewa Dalmirska wiele godzin zapomnienia po dniu twardym i czarnym, jak jej włosy, które rozsypały się teraz w nieładzie po śnieżno-białych koronkach poduszki.

Ale magia białych krążków działa przez czas ściśle ograniczony. Nadchodzi potem godzina kiedy człowiek się budzi i znów powraca do niego dzień, przed którym chciał uciec.

Dalmirska zjadła późno śniadanie. Chciała przerzucić gazetę, ale odsunęła ją od siebie z niechęcią: wielki artykuł, donoszący jej o przygotowaniach do nadchodzącego już sezonu wyścigów, przypomniał jej jednego z organizatorów tej imprezy Feliksa Rodena. I od tej chwili myśleć będzie tylko o nim.

Wczoraj osądziła go surowo. Jasno zdała sobie sprawę, że elegancki aferzysta chce wyludzić od niej resztę jej majątku, że jest wyrachowanym materialistą, *pozbawionym wszelkich skrupułów.*

Dziś jednak zaczyna już znowu za nim tęsknić, a tym samym staje się w stosunku do niego bardziej pobłażliwą.

— Feliks jest błękitnym ptakiem, cierpiącym stale na brak gotówki. Przyzwyczaił się do wyciągania ode mnie pieniędzy, więc też i teraz chciał wyludzić ode mnie trochę grosza. A może chciał tym razem być w stosunku do mnie bardziej rzetelny? — zadumała się głęboko.

— A może przy całym swoim wyrachowaniu, graniczącym z cynizmem, w gruncie rzeczy Feliks kocha mnie na swój sposób? Jeśli tak dlaczego dopuścił do wczorajszej scysji?

Chce podejść do telefonu i zadzwonić. Wciąż jednak waha się jeszcze.

Jeśli Feliks mnie kocha zadzwoni pierwszy i przeprosi mnie — przez całe godziny czeka potem na jego telefon: ale telefon milczy uparcie.

Dopiero po południu rozlega się jego srebrzyste dzwonienie. Pani Dalmirska gorączkowo podniosła słuchawkę.

Niestety jednak, rozczarowała się: to dzwoniono z firmy „Bracia Pakulscy" z zapytaniem kiedy uregulowany zostanie rachunek za wina, likiery i smakołyki zakupione przez panią Dalmirską na ostatni pamiętny bankiet.

— Jutro to załatwię! — powiada żona zbankrutowanego właściciela fabryki platerów.

(D. c. n.)

Ci, którzy wyszli z podziemia

Jak się odbywa ujawnianie w Komisji Amnestyjnej. — Składają zeznania, oddają broń i wychodzą na wolność

Na rogu ul. Nowotki i 19 stycznia (dawniej Pomorskiej i Anstadta) umieszczona jest tabliczka - drogowskaz „Do Komisji Amnestyjnej", „Biuro czynne od 9-ej do 17-ej".

Widzimy, jak dwóch młodych ludzi w futrach i długich butach odczytuje napis i następnie udaje się do niewielkiego budynku naprzeciwko Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa. Wchodzimy za nimi do lokalu Komisji.

— Panowie chwilę zaczekają — uprzejmie objaśnia nas młody podporucznik U. B. **— Poczekalnia jest na prawo. Mamy duży nawał pracy, bo klientów jest sporo.**

Rzeczywiście w maleńkiej poczekalni widzimy kilkunastu młodych mężczyzn. Na ogół wyglądają dobrze i zdrowo. Ubrani są rozmaicie, niektórzy, jak ci dwaj, których spotkaliśmy przed wejściem są ubrani bardzo elegancko, inni dużo gorzej. Wśród nich jest również **student politechniki**, kilku ma na sobie resztki umundurowania, wojskowe szynele lub furażerki.

Widać, że są z lekka stremowani, ale na ogół uśmiechnięci i humor im dopisuje. *Dzisiaj przeżywają wielki dzień, stają się znowu pełnowartościowymi obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej.*

Trochę na uboczu stoi młody człowiek o inteligentnej wyrazistej twarzy — *Pan też się ujawnia?*

— Nareszcie mogę się ujawnić. Już dawno chciałem to zrobić. Mam dość siedmioletniej poniewierki.

— *A Pan skąd jest?*

— Ostatnio przebywałem w Łodzi. Ukrywałem się. Byłem dowódcą jednej z grup „Wilka", nosiłem pseudonim „Janusz".

— Może Pan opowie Czytelnikom „Expressu" jakieś wspomnienie?

— No cóż. W 1939 roku jako oficer zawodowy brałem udział w wojnie.

— Ranny, w przebraniu uciekłem z Ostrowca do Łodzi, do rodziny. Niemcy chcieli wywieźć mnie do Rzeszy, uciekłem z lagru na Kopernika. Jakiś czas się ukrywałem i w 1940 roku poszedłem do lasu. Brałem udział w szeregu rozmaitych akcji. Wysadzanie pociągów, likwidowanie posterunków niemieckich i t.p. W 1944 roku podczas ofensywy radzieckiej na Warkę w trójkącie Pawłów — Lublin i Staszów oddział mój zniósł 217 jednostek dywizji S.S. „Gros Deutschland". Przed tym jeszcze dokonaliśmy większej akcji, w której mój podkomendny „Dan" student Politechniki Warszawskiej zastrzelił gauleitera Richtera. Odniosłem 11 ran W 1945 roku wystąpiłem z konspiracji i zostałem oficerem Wojska Polskiego, gdy dowiedziałem się, że moje byłe władze konspiracyjne wysyłają anonimowe listy do mojego dowództwa dyskredytujące mnie, więc bojąc się poniesienia konsekwencji uciekłem i ukrywałem się.

— Co Pan robił w ciągu ostatniego okresu?

— Przepraszam bardzo, że nie odpowiem na to pytanie — mówi „Janusz" z uśmiechem — ale oficjalnie ujawnię się dopiero za piętnaście minut.

Rozmawiamy z drugim młodym człowiekiem. Miał 17 lat poszedł do konspiracji walczył z Niemcami, tułał się po lasach, głodował, chorował. Przyszło wyzwolenie, dowódca kazał zostać mu w lesie, to i został. Do domu, od którego odwykł, nie śpieszyło mu się. Kazali mu walczyć, więc i walczył, niczego innego nie zdążył się jeszcze nauczyć w swoim krótkim życiu. Miał zaufanie do „góry", która tworzyła dla niego i dla innych jemu podobnych — ideologię. Teraz przekonał się że „góra" ta pchała go do przestępstw i bratobójczej walki. Żal mu straconych ostatnich dwóch lat, chce wrócić do normalnego życia, pracować i uczyć się, aby nadrobić to, co ukradła mu wojna i fanatyczni dowódcy.

Wchodzimy do następnego pokoju, przy trzech biurkach siedzą oficerowie i przyjmują zeznania ujawniających się. Generalna spowiedź z partyzanckiego żywota. Dobiegają naszych uszu fragmenty zeznań składanych przyciszonym głosem:

— Tak, napadów było siedemnaście... Strzeliłem do niego, czy go zabiłem, nie wiem... Był rozkaz koncentracji oddziałów... Wysadziliśmy most... Broń mam zakopaną...

Ujawniający się wypisują formularze zawierające ich generalia oraz dane dotyczące ich dotychczasowej działalności. U dołu podpisują oświadczenie, że nie powrócą do przestępczej działalności.

Niektórzy przynoszą broń, inni wskazują miejsce, gdzie jest ukryta.

Po podpisaniu deklaracji otrzymują zaświadczenia stwierdzające, że obywatel X Y uczynił zadość warunkom przewidzianym w ustawie o amnestii i że z niej korzysta.

Od jednego z oficerów pracujących w Komisji dowiadujemy się, że w ciągu ostatnich trzech dni jak wynika z jeszcze niekompletowanych meldunków ujawniło się przeszło 30 osób. W tym z WIN — 9, z NSZ — 3, KWP „Warszyca" 42, z dzikich band podporządkowanych „Warszycowi" — 11, ze Stronnictwa Narodowego — 1. Ujawniający się złożyli około 65 jednostek broni, w tym ręczne karabiny maszynowe, granaty i wiele sztuk amunicji.



Grupa „Upiora" zdaje broń w Komisji Amnestyjnej. Pierwszy z lewej — dowódca grupy „Upiór" —por. Jaworski Stanisław.

Niektórzy nie mają jeszcze pełnego zaufania i najpierw zwykle telefonują do Urzędu Bezpieczeństwa, dostają informacje i dopiero wtedy idą do Komisji Amnestyjnej. Na przykład w Piotrkowie zjawił się w Urzędzie Bezpieczeństwa „Upiór" dowódca jednej z najbardziej niebezpiecznych grup KWP. Po przeprowadzeniu pertraktacji przybył z całą grupą złożoną z ośmiu ludzi i wyposażoną w ogromną ilość broni. Złożyli oni 12 automatów, dwa RKM, pistolety karabiny i granaty.

Skierowani przez Komisję Amnestyjną ujawnieni otrzymują w odpowiednich instrukcjach **trzydniowe schronienie oraz suchy prowiant na pięć dni.** Otrzymują również **pomoc lekarską.** Szczególnie jest dużo chorych wenerycznie. W razie potrzeby dla chorych zapewnione są **miejsca w szpitalach lub sanatoriach.** Potrzebujący otrzymują **odzież i pieniądze**, również skierowania do pracy. Zwolnieni z aresztu otrzymują **chleb, tłuszcz i cukier.**

W Łodzi działają dwie Komisje Amnestyjne: **19 Stycznia (Anstadta) 4 i Więckowskiego (Śródmiejska 13. Na terenie województwa Komisje Amnestyjne są przy każdym Urzędzie Bezpieczeństwa.**

* * *

W chwili gdy otrzymujemy te informacje jeden z ujawnionych otrzymał już zaświadczenie i wychodzi. Prosimy go aby coś opowiedział o swojej przeszłości śmiejąc się, powiada:

— Redaktorze, ja chcę jechać do domu. Żony i dzieci nie widziałem przez cztery lata. Teraz każda minuta mi droga.

W oczach tego człowieka lśni radość i szczęście, że nareszcie zerwał ze swoją przeszłością, że przestał brnąć od przestępstwa do przestępstwa, że Polska jemu marnotrawnemu synowi przebaczyła.

„Czym skorupka za młodu nasiąknie..."

Dzieci, guma i PCH

Co się odbywa na ulicach Łodzi. — Czyżby nikt się tym nie zainteresował?

Dochodząc ul. Nawrot do Piotrkowskiej natknąłem się na żywy zator wrzeszczących i bijących się chłopców w wieku od kilku do kilkunastu lat. Zwartym tłumem napierali na drzwi sklepu PCH. Na wystawie zobaczyłem jeden tylko artykuł: **gumę do żucia.**

Zainteresowałem się. Oto czego się dowiedziałem. PCH od pewnego czasu przydziela sklepom spółdzielczym i prywatnym **amerykańską gumę do żucia.** — Cena sprzedażna (wraz z zarobkiem sklepu) wynosi **15 zł. za paczkę.** Tak się jednak dziwnie składa, że guma w tej cenie **natychmiast znika z półek sklepowych,** ukazując się natomiast w sprzedaży ulicznej **po 50 zł. za paczkę,** czyli w cenie **o 350 procent wyższej.**

Czy dzieje się to na skutek niechęci naszych kupców do **„zawracania sobie głowy"** towarem tak drobnym i wobec ustalonej marży dobry zysk dającym, czy też wchodzą w grę inne „handlowe" przyczyny, (opowiadano mi coś nie coś o sklepie spółdzielczym Piotrkowska 87, sam zaś miałem przypadkiem sposobność takiego „znikania" w dużym sklepie kolonialnym obok popularnej „Fraszki" zaobserwować) dość, że ktoś i to 350 procent — **wcale nieźle na kieszeni** z tego zysku ani grosza podatku.

Czyli, nie bawmy się w piękne słówka **okrada równocześnie i państwo i nabywcę.**

PCH postanowiło to ciemne praktyki ukrócić i we własnym sklepie sprzedaje gumę po cenie prawdziwej i **po dwie paczki na osobę wszystkim posiadaczom legitymacji Związków Zawodowych i akademickich.** W ten sposób taka np. spekulacja, jak nabycie większej ilości (kartonu) przez jedną osobę, celem odsprzedaży — **już uniemożliwiono.** Inicjatorom tego posunięcia należą się **słowa pochwały.**

Pewno — taka guma to drobna rzecz i żyć bez niej można. Ale wydaje się nam, że to nie tylko guma do żucia dostaje się w takie obroty i przez taki „handel" przechodzi. **Wszędzie jest różnych „pośredników" do licha i trochę.** — Nie sieją, nie orzą, nie pracują, nie produkują, podatków żadnych nie płacą (albo znikome i w zupełnie innym rodzaju) — i żyją. **Dobrze żyją. Lekko żyją.** Nasze życie gospodarcze **takiego „sektora prywatnego nie potrzebuje".**

Z drugiej zaś strony, żadne miasto w Polsce, nie ma na swoich ulicach tylu dzieci żebrzących i „handlujących" co — niestety — nasza Łódź. Ciekawi bardzo jesteśmy, **gdzie się chowają i po co istnieją różne, przeróżne komitety opieki nad dzieckiem i młodzieżą? Jakie są szkoły, do których te pijące wódkę i palące papierosy dzieci chodzą, jacy i gdzie są rodzice i opiekunowie zezwalający na ten proceder?** Czy, pomijając już wszystko inne, dzieci robotniczej Łodzi mają się od najwcześniejszych lat **zaprawiać do żebraniny i oszustw nazywanych eufemistycznie — sprzedażą lub handlem?**

I jeszcze jedno, skoro już z powodu takiego drobiazgu, jak guma do żucia, tyle spraw poruszyliśmy. O każdej porze dnia obserwujemy gromady wałęsających się skupiających się w gromady sześcio i dwunastoletnich „handlarzy". Kierownik sklepu PCH, który nie chce im wspomnianej gumy sprzedawać, **jest obrzucany brudnymi wymysłami i nawet... dość złowróżbnymi groźbami. Gromady blokują przejście, chodnik, wejście do sklepu.**

Czy nie było by dobrze, gdyby tego rodzaju „ozdobą" głównych ulic naszego miasta zainteresowały się organy pilnujące porządku i ruchu ulicznego? Skoro bowiem to nikogo nie obchodzi...

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26), Kohna (Plac Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Kaina 54), Jastrzębowskiego — Ruda Pabianicka.

Program radiowy na dziś

11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych, 12,35 Beethoven — Sonata D-dur Nr 5 w wyk. H. Kowalskiej-Trzonkowej — wiolonczela, przy fortep. prof J. Lefeld, 12,50 Pog, szkolna, 13,00 Audycja dla szkół — Transm. z sali „Roma". 14,00 (z Łodzi) Pog. akt. L. Łętowskiego pt. „Trzysta tysięcy młodzieży szkoli się zawodowo". 14,10 (z Łodzi) „Kilka godzin w Związku Włókniarzy" — pog. red. S. Klimczaka. 14,15 (z Łodzi) Koncert rozrywkowy (płyty). 14,40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty, 14,45 (z Łodzi) Koncert reklamowy. 15,00 Utwory fortepianowe w wyk. I. Brzostowskiej. 15,25 „5 minut poezji". 15,30 (z Łodzi) „Polska Rodzina Radiowa" — pog. red. J. Piotrowskiego 15,35 „Ze świata radia", 15,40 Aud. rozrywkowa, 16,00 Dziennik, 16,30 Pieśni w wyk. Żeńskiego Zespołu Wokalnego PR, 16,45 Komentarz gospodarczy, 16,55 Aud. dla młodzieży, 17,10 „Mozaika melodii ludowych" 17,45 „Na Ziemiach Odzyskanych", 17,55 Z życia kulturalnego. 18,00 Arie operowe i duety w wyk. J. Habdank-Kozubskiego i J. de Larzaca, przy fortep. H. Szperka. 18,30 „Nauka przy głośniku", 19,00 Aud. dla wsi. 19,15 (z Łodzi) „Przechadzki po mieście" — w opr. M. Zagajnego. 19,25 (z Łodzi) Pog. T. Radwana pt. „Trochę inny film". 19,30 (z Łodzi) Recital fortepianowy Z. Vogtmanówny, absolwentki Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi. 19,57 Sygnał czasu. 20,00 Dziennik. 20,25 Popularna muzyka symfoniczna, 21,00 Słuchowisko, 21,25 „Nasze pieśni" w wyk. M. Dreniakówny, przy fortep. prof. J. Lefeld. 21,45 „Po krzywy nad Brdą", 22,00 Kwadrans prozy, 22,15 Program na jutro. 22,25 (z Łodzi) Koncert życzeń. 23,10 Ostat. wiad. dziennika radiowego. 23,30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy, 23,33 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Klatka Słowicza"

WISŁA — (Daszyńskiego 1) — „Zeznanie szpiega."

ADRIA (Stalina-Główna) — „Triumf młodości.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Kapryśna ekspedientka"

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Pontcarral"

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Robert i Bertran".

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Ludzie i manekiny".

HEL (Legionów 2/4) — „Symfonia młodości"

ZACHETA (Zgierska 26) — „Elwira Madi

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Pontcarral".

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Zeznanie szpiega"

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „San Demetrio".

Różne

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE wykonuje w dwudziestu minutach, Legionów 1. 6135

BRYCZESY specjalnie wykonuje Piotrkowska 176 m 12. 6340

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE, — Prace Amatorskie. Reprodukcyjne **NAJTANIEJ I NAJSZYBCIEJ** — „FOTOAUTOMAT" Narutowicza 8. 6136

DLACZEGO nosi pan niemodny, brudny i stary kapelusz? Odnowiony modelowany u nas przez warszawskiego specjalistę, odzyska fason, świeżość i będzie go pan nosił z satysfakcją. Wstąp do Firmy „Nowość" Wytwórnia Kapeluszy i Czapek, Stalina 23. 4730

TRWAŁA ondulacja gwarantowana dobry skręt i grube loki. wykonuje zakład fryzjerski Kilińskiego 199. Czesław. 6314

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH — R. Pluskowski: — Łódź. Kilińskiego 55 tel: 166-95, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. 5989

ZDJĘCIA DO LEGITYMACJI wykonujemy w tym samym dniu Zakład fotograficzny. Południowa 3. 5986

NAPRAWIA bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia Sztuczna Łódź. Śródmiejska 23 m 2. 4960

PRZYBŁĄKAŁ się pies wyżeł. Do odebrania Pogonowskiego 30 m 18. 6320

PRZYJMUJE hafty i aplikacje sukien, St. Jaracza 15 m 44. 6639

BIURO Pisania Podań do władz Administracyjnych i Sądowych, ul. Kilińskiego 180 6640

TRWAŁĄ ondulację płynami pierwszorzędnymi pod gwarancją Wykonuje Jaracza 13 (Cegielniana). 6641

DNIA 27.II. zginął pies szpic biały, zęby wystające. Odprowadzić za wynagrodzeniem Pastuszenko Al. Kościuszki 21. 6642

ZAGINĄŁ pies owczarek francuski kudłaty brudno-szary. Przestrzegam przed kupnem. Odprowadzić za wynagrodzeniem Łódź, Tkacka 38. 6643

SKRADZIONO psa ze szpiców, mieszańca, białego z czarnymi uszami i czarną łatką na oku i ogonie. Na szyi czerwona obroża z numerkiem 296. Ostrzegam przed kupnem. Odprowadzenie za wysokim wynagrodzeniem. Łódź, ul. Piotrkowska 18 m 53 Antoni Piechota. 6644

DNIA 4.III.47 r. zaginął piesek rudy, długowłosy, ogon puszysty, uszy klapiaste, krótkie łapki. Kto się przyczyni do odnalezienia otrzyma nagrodę pieniężną, Lis Franciszek, Łomżyńska 8 — 12. 6645

PRZYBŁĄKAŁ się pies czarny pudelek, do odebrania, Gdańska 14 m 29. 6646

DNIA 15.II. zaginął pies szpic biały, duże czarne oczy, uszy lekko żółtawe. Doprowadzić za wysokim wynagrodzeniem ul. Narutowicza 32 m 7 względnie do dozorcy domu. 6647

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNE wykwalifikowane zawijaczki. Wytwórnia Cukrów, L. Pawłowski, 1 Maja 38. 6350

POTRZEBNI są dwaj — trzej uczniowie ślusarscy obeznani z pracą przy kłódkach i zamkach. Zgłaszać się „Biały Metal" Lipowa 54. 6321

POTRZEBNA gosposia do wszystkiego z dobrym gotowaniem i referencjami. Warunki dobre. Narutowicza 32 — 3 6403

GOSPOSIA potrzebna od zaraz, warunki dobre. Pomorska 23 m 4. 6327

PRZYJMĘ obciągacza-kę na lemoniadę, obeznanego z maszyną, Łódź, Piotrkowska 82 m 78. 6326

PRZYJMĘ polerownika na czarną robotę. Sienkiewicza 39 m 20. Zgłaszać się od 8 — 10. 6324

POTRZEBNA wykwalifikowana ekspedientka do sprzedaży wędlin i mięsa. F-ma Karbowy Feliks i Ska, Legionów 12, tel 264-62. 6356

POMOC domowa potrzebna od zaraz, Piotrkowska 82 m 70. 6675

PRAKTYKANT zostanie natychmiast przyjęty. Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107 6611

SZWACZKA wykwalifikowana na singerówkę potrzebna. Zgłoszenia: wytwórnia swetrów. Kościuszki 28 m 46 godz. 9 — 15. 6619

POTRZEBNI kolorysta na krawaty oraz przewijarki (trajblerki) na jedwab do prywatnej fabryki ul. Wólczańska 53. 6620

POTRZEBNY zdolny czeladnik krawiecki. Lipowa 55 — 3 od 6-tej. 6621

POSZUKIWANA pomoc domowa. Zgłosić się przy ul. Żeromskiego 31 — 9. 6622

POTRZEBNA bukieciarka od zaraz do kwiaciarni ul. Przędzalniana 86. 6623

POTRZEBNA pracownica — pracownik wykwalifikowany na maszynę dziurkarkę „Singer" klasa 23 — 20 dziurki okrągłe. Wytwórnia Odzieży „Społem" ul. Żeromskiego Nr 98. 6624

BIURALISTKA obeznana z buchalterią i pisząca na maszynie z praktyką potrzebna. Oferty z odpisami świadectw kierować Adm. „Expressu" pod Nr 3206. 6625

POTRZEBA dwóch pracowników na szpulmaszynę i jednego na cwern, wykwalifikowanych, Łódź, Zachodnia 52 m 11. 6626

KSIĘGOWA przyjmie pracę w godzinach pozabiurowych. Oferty pod „Buchalteria". 6627

POTRZEBNI chłopcy do zakładu malarskiego Piotrkowska 83, możliwie którzy już mieli początki w tym zawodzie. 6628

POTRZEBNY monter samochodowy, samodzielny, Krasickiego 6 tel. 108-38 6629

TECHNIK dentystyczny, samodzielny potrzebny. Zgłoszenia do admin. „Expresu Ilustr." pod „Zaraz". 6352

GŁÓWNEGO

BUCHALTERA

poszukuje

Centrala Zbytu Maszyn Rolniczych w Łodzi, Traugutta 9

Warunki do omówienia

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na uszycie z własnego materiału 290 szt. furażerek z cienkiego sukna koloru marengo, na podszewce, typu wojskowego dla Straży Miejskiej m. Łodzi.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym ul. Legionów Nr 10 III piętro, pokój 14 w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie 290 sztuk furażerek" (dołączając próbkę materiału), należy składać do dnia 11-go marca 1947 r. do godziny 9-ej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej, należy wpłacić do kasy Zarządu Miejskiego ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łdóź, dnia 3 marca 1947 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi
6685

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi przydzielił cały szereg budynków wzgl. lokali zniszczonych, uszkodzonych i niewykończonych wskutek wojny instytucjom państwowym, społecznym i osobom prywatnym dla przeprowadzenia gruntownej naprawy.

W związku z powyższym Zarząd Miejski wzywa te instytucje wzgl. osoby, aby w terminie do dnia 1 kwietnia r.b. przystąpiły do gruntownej naprawy przekazanych im budynków wgl. lokali.

O ile w podanym terminie wymienione osoby lub instytucje robót nie rozpoczną, Zarząd Miejski w Łodzi odbierze im prawo przeprowadzenia naprawy i przekaże komu innemu, zgodnie z §§ 10, 11 i 14 rozporządzenia Ministrów Odbudowy i Administracji Publicznej z dnia 25 lutego 1946 roku (Dz.URP Nr 10, poz. 72).

Łdóź, dnia 3 marca 1947 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi
6683



94)

Szybko wydobył z kieszeni swój mały aparacik fotograficzny:

— Trzeba będzie momentalnie wywołać kliszę i posłać dalej, tam gdzie należy: bo to jest w tej chwili najważniejsze! A potem?

Spojrzał prosto w oczy Sułtanowi i uśmiechnął się znowu trochę sztucznie.

— A potem, piesku, pomyślimy o sobie.

W chatce znajdowała się zasłonięta kotarą nisza, służąca za skład smyczy, obroży i kagańców dla psów. Hans Flicker wszedł za kotarę.

Przy blasku elektrycznej latarki odszukał małą metalową miseczkę, napełnił ją jakimś płynem a potem zgasiwszy światło wyjął ze swego fotograficznego aparatu rolkę z kliszami.

Było już ciemno, kiedy opuszczał swoją chatkę. Raz jeszcze zaglądnął do psów, a potem skierował się w stronę osiedla Berchtesgaden.

Wokoło stały gęste patrole. Nie legitymowano go jednak. Flicker znał hasło, a zresztą wiedziano dobrze, kim jest ten osobnik o zuchwałej twarzy marynarza i szerokich barach atlety.

— Przechodzić! — machały ręką warty.

On wielkimi krokami schodził na dół, aż zatrzymał się obok niskiego domu.

Okna — ze względu na niebezpieczeństwo grożące ze strony lotnictwa nieprzyjacielskiego — były zasłonięte, tak, że niedostrzegłbyś nawet najmniejszego blasku światełka. Niemniej ciemny dom huczał i szumiał niby wielki ul.

Hans Flicker szybko otworzył drzwi. Minął niebieskim światełkiem oświetloną sień i wszedł do sali.

Było tam tak jasno, że aż zatrzepotały jego przyzwyczajone do ciemności oczy. Hans przymrużył je, a potem rozglądnął się po sali.

SS-mańska kantyna była przepełniona. Przy stolikach pijąc piwo i paląc papierosy siedzieli żołnierze przybocznej gwardii fuehrera Niemiec. W kącie grało radio a za bufetem stał olbrzymi, brzuchaty jak sam Herman Goering, gospodarz.

Był przedziwnie ociężały i nieruchomy. Miał podobną do maski twarz, ale o dziwo, ruchy jego rąk manipulujących wśród flaszek były przedziwnie lekkie i zwinne niby dłonie pianisty.

W innych „Soldatenheimach" usługiwały żołnierzom kelnerki. Tu jednak kobiet nie było. Nie pozwalał na to regulamin. Do stołu podawali inwalidzi formacji SS: ludzie tak samo zaufani jak ci, którzy służyli w szeregach fuehrerowskiej Leibgwardii.

Nowoprzybyły usiadł przy stoliku, zajętym przez SS-manów — ogrodników. Kiwnął im głową, zamówił bombę piwa i zapalił papierosa.

— I co nowego? — spytał go jeden z ogrodników.

— Po staremu: tresuję psy i czekam na koniec wojny... A wy?

— A ja pielęgnuję swoje róże i czekam na to samo co wy. A jak się wojna skończy, zostanę chyba dyrektorem wszystkich ogrodów londyńskich, albo kierownikiem Parku Narodowego w Ameryce. Nasz Adolf Hitler nie zapomni chyba po skończonej wojnie o tych, którzy służyli mu najwierniej.

— Bezsprzecznie, bezsprzecznie! — skinął głową Hans. — A zatem pijmy zdrowie naszego wodza. Prosit!

— Prosit! — zadźwięczało szkło...

Przy innym stole żołnierze piją również za zdrowie ukochanego wodza. Są jeszcze pod wrażeniem jego wizyty w Berchtesgaden.

— Nasz fuehrer ma teraz na głowie tyle różnych spraw, a jednak trzyma się nieźle. Chociaż, miałem wrażenie, że kiedy bawił tu wówczas, kiedy to przybyła do nas delegacja żołnierzy frontowych, wyglądał bardziej rześko i młodo — zauważył jakiś ryży oberscharffuehrer.

— Gdybyś ty był na jego miejscu wyglądałbyś znacznie gorzej — przerwał mu któryś z towarzyszy. — Ostatnio mieliśmy przecież trochę zmartwień i na froncie rosyjskim i w Afryce. Ale to nic. Teraz kiedy rozporządzamy nową tajemniczą bronią, wszystko się zmieni: i za kilkanaście tygodni będzie z wojną — schluss.

— Mądrześ to powiedział. A zatem wypijmy za zdrowie i pomyślność „V-1" — podniósł do góry szklanicę ryży unterscharffuehrer.

— Wiwat „V-1"!

— Wiwat „V-2"! — rozległy się wokoło głosy młodych fanatyków.

Twarze wszystkich ożywiły się. A tylko wciąż martwe i nieruchome było oblicze brzuchatego gospodarza żonglującego flaszkami z przedziwną, godną żonglera, zręcznością.

Hans Flicker wypalił w milczeniu cygaro a potem spojrzał na zegarek.

— Jest już późno — zauważył — a moje pieski czekają. Płacić.

Pogardliwym ruchem rzucił na stół pieniądze i skierował się w stronę wyjścia.

Idąc przez salę wyciągnął nowe cygaro. (D. c. n.)

SPORT

Komunikat Ł. O. Z. T. S.

Turniej o nagrodę Filmowca

W dniach 8 i 9 marca rb. w sali ZKS Elektrownia ul. Daszyńskiego 54 (Elektrownia) odbędzie się turniej indywidualny tenisa stołowego organizowany przez KS Filmowiec. Turniej rozgrywany będzie dwa razy do roku, na początku jesieni i po zakończeniu rozgrywek o mistrzostwo okręgu łódzkiego.

Do turnieju tego kluby mogą zgłosić dowolną ilość zawodników (zrzeszonych). Główna nagroda przechodnia ufundowana przez Zarząd Główny Zw. Zawodowego Pracowników Filmowych R.P. przechodzi na własność tego klubu, który zwycięży 5 razy, przy czym kolejność nie obowiązuje. Każdorazowo czołowi zawodnicy i drużyny otrzymają dyplomy pamiątkowe, a w miarę możliwości i nagrody. Zgłoszenia do turnieju należy składać na ręce kierownika, lub sekretarza zawodów KS Filmowiec, albo kierować do sekretariatu ŁOZTS. Zwycięzca zostaje ten zespół, który zdobędzie największą ilość punktów. Wpisowe do turnieju od każdego zgłoszonego zawodnika wynosi 100 zł. Początek zawodów: 8.III sobota godz 17. W niedzielę dn. 9.III o godz 10.

* * *

W dniu 8.III rb. odbędzie się posiedzenie Zarządu ŁOZTS w sali ZKS Elektrownia. Ze względu na ważność obrad obecność członków zarządu obwiązkowa.

Za zarząd ŁOZTS

Sekretarz (—) Dressler B.

— o —

Bokserzy na wadze

Dzisiaj rozpoczynamy mistrzostwa

Dzisiaj rozpoczynają się w Łodzi indywidualne mistrzostwa pięściarskie okręgu. Jak zwykle, tak i w tym wypadku imprezę tą poprzedzi ważenie zgłoszonych pięściarzy a następnie rozlosowanie spotkań. Zgłoszenia napływać będą do ostatniej chwili, tak że trudno ustalić dziś liczby uczestników.

Zawodnicy zgłoszeni do mistrzostw winni się stawić w dniu dzisiejszym w lokalu RKS. Wimy przy ul. Rokicińskiej 54 na godzinę 16, o tej bowiem godzinie rozpocznie się sprawdzanie wagi. Bezpośrednio po zważeniu pięściarzy przeprowadzone będą losowania przeciwników.

— o —

Szermierze Łodzi

zapowiadają mistrzostwa w licznej obsadzie

W dniach 15 i 16 marca rb. w sali YMCA odbędą się szermiercze mistrzostwa Łodzi z udziałem zawodników z całej Polski. Organizatorzy spodziewają się dużej ilości zgłoszeń.

We florecie zapewniony jest udział następujących zawodniczek: Frejderówna, Nawrocka (AZS Warszawa), Skupieniówna, Stępkówna, Walczakowska (Pogoń, Katowice), Wieczorek (Błyskawica Radlin), Skierlińska (Sokół Kraków).

W szabli startować będą: Jankowski, Uma (AZS Katowice), Waliński, Nisler, Hałupka (Pogoń Katowice), Hałupka (RKS Rydułt), K. Sęk, Polnik (Błyskawica Radlin), Nawrocki (Pogoń).

Z ZZK łódzkiego wystąpią: Banaś, Vogt, Bachmann, Kaźmierczak, Dajwłowski, Łapiński.

— o —

Jutro wyjazd

Akademików do Karpacza

Uwaga członkowie A.Z.S-u. wyjeżdżający do Karpacza. Wyjazd w piątek o godz. 9.30 rano z dworca Kaliskiego. Zbiórka na dworcu o godz. 9ej. Prosimy o punktualne przybycie.

Odpowiedzi Redakcji

WITEK W. Piotrków Tryb. Niestety, zadość uczynić prośbie nie mogliśmy, gdyż list otrzymaliśmy 5 bm. wieczorem, a tymczasem treść stała się nieaktualna. Chętnie udzielimy swej pomocy na przyszłość i prosimy o materiał. Za życzenia serdecznie dziękujemy.

Znaleźli przeciwników

Piłkarze rozegrają mecze z Bułgarią i Jugosławią, a pertraktacje z Austrią są w toku

Zbyt późne nawiązanie kontaktów z zagranicą i rozesłanie propozycji nawiązania bliższych stosunków spowodowały, że niemal każda taka oferta PZPN spotykała się z odmowną odpowiedzią, gdyż związki piłkarskie państw europejskich układają plan swych spotkań międzypaństwowych na szereg miesięcy naprzód i terminy mają zajęte.

Pragnęliśmy bardzo zmierzyć się ze Szwedami, lecz nic z tego nie wyszło, chociaż Szwedzi bardzo serdecznie i przychylnie są do nas ustosunkowani. Groziło nam w nadchodzącym sezonie „bezrobocie" na odcinku spotkań międzypaństwowych.

Sytuacja w ostatnich dniach nieco poprawiła się. Wysiłki PZPN doprowadziły wreszcie do jakich-takich wyników. Wprawdzie przeciwnicy, których udało się pozyskać za partnerów, nie są najwybitniejsi, *tym nie mniej wyjdziemy* wreszcie oficjalnie na arenę europejską.

Rozmowy wciąż jeszcze się toczą i ostatecznie dziś jeszcze nic konkretnego powiedzieć się nie da. Sądząc jednak z toku pertraktacji należy przypuszczać, że skończą się one dla nas pomyślnie.

Pierwszy mecz międzypaństwowy po wojnie rozegrają piłkarze nasi z Rumunią. Walczyć będziemy u siebie i ta okoliczność jest dla nas bardzo sprzyjającą. Spotkanie Polska — Rumunia przewiduje się na 29 lipca w Warszawie. Mecz ten **zakontraktowano na prawach rewanżu,** który dojdzie do skutku również w sezonie bież. roku **w Bukareszcie dn. 19 października.**

W międzyczasie, a ściślej mówiąc tydzień wcześniej, **reprezentacja nasza wyjedzie do Belgradu na zawody międzypaństwowe z Jugosławią.**

Do tych trzech spotkań **dojść może jeszcze rewanż z Bułgarią,** który nam się należy jeszcze z okresu przedwojennego. Bułgarzy mieli *przyjechać do nas w 1939 roku we wrześniu,* lecz wojna pokrzyżowała plany. Nie wiemy, czy Bułgarzy będą dysponowali jeszcze jednym wolnym terminem i czy czasami nie trzeba będzie realizację planów tych przesunąć na dalszą przyszłość.

Sezon spotkań międzynarodowych rozpoczniemy w Polsce dużo wcześniej, bo już w kwietniu. W pierwszą niedzielę po Wielkanocy odbędzie się w Warszawie **mecz międzymiastowy Warszawa — Praga,** który udało się zakontraktować podczas pobytu naszych hokeistów w Pradze. Ponieważ Czesi skłonni są rozegrać w Polsce dwa mecze, istnieje projekt **zorganizowania drugiego spotkania w Łodzi o** kilka dni później (16, lub 17 kwietnia).

Poza tym PZPN otrzymał ofertę z Brna Morawskiego, które proponuje przysłanie na trzy spotkania swej drużyny juniorów. Przypuszczalnie, PZPN, dbając o naszą młodzież piłkarską, zgodzi się na tę propozycję.

Aktualne stają się rozmowy ze Szkocją, która, jak wiadomo, wybierała się do Ameryki po złote runo i dlatego zaniechała lansowanego poprzednio projektu przyjazdu do Czechosłowacji i Polski. Gdyby te okoliczności udało się wykorzystać **mielibyśmy i Szkotów w Polsce.** Sezon spotkań międzypaństwowych, jakkolwiek nie zupełnie, byłby jednak możliwie wypełniony.

W prasie sportowej austriackiej ukazały się notatki w sprawie międzypaństwowego meczu piłki nożnej Polska — Austria. Mecz ten miałby się odbyć w kwietniu we Wiedniu. Polski Związek Piłki Nożnej zasadniczo zgodził się na rozegranie powyższego spotkania, jednak termin mu nie odpowiada. Pertraktacje są w toku, Możliwe, że obie strony ustalą termin lipcowy.

Opracowują kalendarzyk

Rozgrywki o wejście do ligi rozpoczną się 30 marca

W tegorocznych rozgrywkach o wejście do klasy państwowej, czyli ligi, weźmie udział 27 drużyn. Rozgrywki te zajmą sporo czasu, a ponieważ szereg innych terminów trzeba zarezerwować na spotkania o puchar im. Kołuży i mecze międzypaństwowe, nie ma co zwlekać. Narazie warunki atmosferyczne dla piłkarzy są niepomyślne, gdyż wszędzie na boiskach leżą zwały śniegu. Nawet gdyby stajał on szybko, boiska zamienią się w bajora i też przez pewien czas nie będą nadawały się do rozgrywek o mistrzostwo.

Trzeba być jednak przygotowanym i dlatego też już w najbliższych dniach będzie ustalony terminarz rozgrywek tych zespołów, które w zeszłorocznych mistrzostwach zajęły w swych okręgach czołowe miejsca. Uczestnicy podzieleni będą na trzy grupy po dziewięć zespołów w każdej z tym jednak, że kluby z tego samego okręgu będą rozstawione. Początek rozgrywek przewiduje się na 30 marca, o ile stan boisk pozwoli na rozpoczęcie batalii.

Boks pod znakiem mistrzostw

Pracowite miesiące czekają naszych pięściarzy

Nie dokończyliśmy jeszcze spotkań o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie i narazie zeszły one na drugi plan. Cały świat pięściarski żyje teraz myślą o indywidualnych mistrzostwach okręgowych. Gdy te zostaną przeprowadzone, wrócimy znów do mistrzostw drużynowych, by w marcu zakończyć spotkania w grupach.

Ukoronowaniem bież. miesiąca będzie dla bokserów **spotkanie międzypaństwowe ze Szwecją (30 marca),** a w drugiej dekadzie kwietnia (10—13 kwietnia) będziemy mieli **indywidualne mistrzostwa Polski.**

Na spotkania finałowe o drużynowe mistrzostwo Polski zarezerwowano dwa terminy 20 i 27 kwietnia. Narazie mamy tylko jednego finalistę — ŁKS. Kto będzie jego przeciwnikiem?

Na tym nie wyczerpuje się kalendarzyk pięściarzy. Znów trzeba będzie przystąpić do wytężonej pracy i intensywnego treningu, by godnie wystąpić **na mistrzostwach Europy w Dublinie.** Najpóźniej 8 maja trzeba wyruszyć w drogę, aby przybyć na miejsce na czas i dać zawodnikom możność odpoczynku po trudach dalekiej podróży. **Mistrzostwa Europy wyznaczono na 12 — 17 maja.** Sądzimy, że PZB pomyśli tym razem o odpowiednim przygotowaniu naszych reprezentantów i nie wyśle ich „na wariata". **Zorganizowanie obozu kondycyjnego conajmniej 10-dniowego jest nieodzowne,** zwłaszcza, że wszyscy zgodnie orzekają, iż najsłabszą stroną naszych bokserów jest trzecia runda. Mankament ten da się usunąć **tylko przez odpowiednią zaprawę** zawodników na takim obozie.

Mistrzostwa w okręgach będą przeprowadzane jednocześnie, to znaczy w najbliższy piątek, sobotę i niedzielę. Ta „trzydniówka" wyłoni nowych mistrzów okręgów, których niebawem ujrzymy w Katowicach na mistrzostwach Polski.

W okręgu warszawskim tytułów mistrzowskich bronić będą: **Patora, Sadłowski, Sobkowiak, Czortek, Majewski, Kolczyński i Archacki.** Mistrz wagi ciężkiej Lisowski, już wycofał się z ringu. Należy przypomnieć, że Warszawa ma tylko jednego mistrza Polski — Kolczyńskiego, który do tego zaszczytu doszedł po wielokrotnie odkładanych przez PZB terminach, dopiero na jesieni, a więc w pół roku później niż inni.

Lista zgłoszeń w okręgu warszawskim nie jest liczna. Zgłoszono w sumie 59 zawodników z czego: Grochów — 11, Budowlani — 11, Radomiak — 10, SKS — 8, Legia — 6, Skra — 6, Polonia tylko 4 i Sierakowianka — 3. WOZB zastrzegł sobie, że zawodnicy, którzy nie przedstawią zaświadczeń z odbytego prześwietlenia, do mistrzostw dopuszczeni nie będą.

Tańce narodowe

Kurs dla przodownic urządza PUWF

W drugiej połowie marca br. rozpocznie się kurs dla przodownic tańców narodowych i regionalnych. Kurs ma charakter kursu dochodzącego, jest bezpłatny i obejmuje 92 godziny.

Zajęcia odbywać się będą 4 razy w tygodniu od godz. 17 — 20 w ramach godzin lekcyjnych przy ul. Wierzbowej 15 (Szkoła Powszechna Nr. 132).

Program kursu obejmuje: gimnastykę, ćwiczenia rytmiczno - taneczne, tańce narodowe, tańce regionalne i zajęcia kulturalno - oświatowe.

Podania kandydatek wraz z życiorysem i opinią klubu należy zgłaszać do 15 marca br. do Sekcji Wychowania Fizycz. Woj. Urzędu WF i PW przy ul. Curie-Skłodowskiej 28.

Wyznaczono 3 łodzian

na eliminacje atletów

W dniu 16-go marca w Radomiu odbędą się zapaśnicze eliminacje przed mistrzostwami Europy. Z Łodzi zostali wyznaczeni w wadze muszej Bednarek (Milicyjny Klub Sportowy), w wadze lekkiej Kulesza i w wadze ciężkiej Gliński (obaj ŁKS). Łódzki Związek Atletyczny poleca wymienionym zawodnikom odpowiednie przygotowanie się (kondycja, systematyczny trening).

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR W. P.
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś i dni następnych wielki sukces Teatru WP „Krakowiacy i Górale" Bogusławskiego z muzyką Stefaniego. Liczba przedstawień tej opery narodowej granej z niesłabnącym powodzeniem, przekroczyła już cyfrę stu.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 przyjęta entuzjastycznie na premierze najlepsza sztuka amerykańska ostatniego sezonu „SZKLANA MENAŻERIA" z Duszyńskim, Horecką, Jaroniem, Mrozowską. Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński. Kasa czynna od 10 do 12-ej. tel. 123-02.

TEATR TUR
ul. 11 Listopada 21

Wykonywana wraz z „Ożenkiem" Gogola jednoaktówka Czechowa „Oświadczyny" mała arcydzieło ironii, ze znakomitą kreacją Zelwerowicza w roli Czubukowa, grana będzie tylko do czwartku dn. 6 włącznie.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera pt. „PANI PREZESOWA" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota

Pocz. przedstawienia o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16, tel. 272-70.

TEATR „GONG" Kopernika 16.

„TYLKO DLA DOROSŁYCH" z Obarską i Gierasieńskim. Wkrótce premiera komedii muzycznej „Rozkoszna dziewczyna".

TEATR „SYRENA" Traugutta 1
Dziś 50 przedstawienie komedii Hennequina i Vebera

Pani Prezesowa

w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.
Udział biorą: Janina Draczewska, Stefcia Górska, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Jerzy Pichelski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Józef Porębski, Stefan Witas. Reżyseria Stanisława Perzanowska. Kostiumy i dekoracje: Jan Rybkowski i Marian Stępień.
Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16, tel. 272-70.

YMCA uczy pływać.
Wzorem lat ubiegłych Polska YMCA organizuje kursy nauki pływania dla początkujących (kobiet i mężczyzn).
Początek kursów w dniu 15 marca r.b.
Szczegółowe informacje oraz zapisy w Sekretariacie Polskiej YMCA—ul. Moniuszki 4-a.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

STUDENTKA zamożna poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem. Zgłoszenia w Administracji pod „Studentka". 6498

WYNAJMĘ pokój przy kulturalnej rodzinie. Dobrze płacę. Zgłoszenia: „Społem" tel. 256-50 dla „Zet". 6361

1 POKÓJ sublokatorski w śródmieściu poszukują dwie studentki na okres do 1 lipca rb. Cena obojętna. Wiadomość kierować Piramowicza 9 m 5. M. Pufal. 6499

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią z wygodami na pokój z kuchnią z wygodami słoneczne z balkonem w śródmieściu, Kilińskiego 73 m 30. 6606

DUŻY sklep wraz z mieszkaniem odstąpię. Pierwszorzędny punkt handlowy. Wiadomość do Redakcji pod „Pilne". 6607

ODDAM sklep za zwrotem kosztów, wiadomość, Narutowicza 23 m 34. 6608

MŁODA wdowa pracująca poszukuje pokoju przy rodzinie. Oferty do administracji „Wdowa". 6609

MŁODA pracująca Pani z siostrą inwalidką poszukuje pokoju przy rodzinie, chętnie pomoże w gospodarstwie i przypilnuje domu. Oferty do Administracji „inwalidka". 6610

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48 6548

DR. HENRYK PROCHACKI specjalista chorób skórnych wenerycznych Legionów 17, przyjmuje 3—6. 362

Dr med M. ZAURMAN. specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8. 153

DR A. KOWALSKI. specjalista chorób skórno-wenerycznych. przyjmuje Piotrkowska 26 — 10 godz. 3 — 7. 5926

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria przyjmuje od 4—6 Legionów 3 m. 6 tel 203-78 157

Dr Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29. przyjmuje 1—6 100

Dr. med. HERDER STANISŁAW — choroby skóry i weneryczne przyjmuje od 3—6. ul. Gdańska 46 m 7 Tel. 212-62 622

Dr. MIECZYSŁAW JESIOTR z Warszawy. Specjalista chorób płuc i serca. Leczenie odma sztuczna. Żeromskiego 1 b tel. 216-27 4598

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW. specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al 1 Maja Nr 3 przyjmuje 8—10 3—6 141

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne. od 3—5. Legionów 1/3 m 1 Telefon 216-82 y

Dr med LUTOWIECKI JERZY. choroby skórne i weneryczne Legionów 9. przyjmuje 3—6 tel 156-10 87

Dr ŚWIECIŁO ADAM. choroby kobiece i akuszerii Zawadzka 38, godz. 4—6, tel. 185-71

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekologia Traugutta 5 2566

Dr PIWECKI ALEKSANDER. choroby wewnętrzne. Piotrkowska 35 przyjmuje 3—6 94

Dr. RATAJ-ŻURAKOWSKA specjalistka chorób skórnych. wenerycznych i kobiet. kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr. 33, godz. 12—1 i 3—5½ 96

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA Przyjmuje od 10 — 13 i od 16 — 19. Moniuszki 11. II piętro, tel. 151-15. 93

Dr med SIEŃKO KSAWERY specjalista chorób skórno-wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2, 4—6. 86

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszer. przyjmuje ul Narutowicza 4, tel 260-92 83

Dr B. DOBROWOLSKI. specjalista chorób nerwowych i seksualnych. przyjmuje od 3 do 5 Kopernika 6, tel 186-00 84

Dr med B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Sienkiewicza 37 m. 21 przyjmuje codziennie od 1 — 3 i od 4 — 6. tel. 269-01 5322

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26 przyjmuje 2—5. 92

Dr. KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne i weneryczne przyjmuje Żeromskiego 41—1. 3—6 Tel. 150-53 90

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych. wenerycznych przyjmuje od 3—6. tel. 179-56 Sienkiewicza 34 91

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel. 181-47 589

Dr med. MIRSKI IGNACY specjalista chorób kobiecych. Porody. Żeromskiego 37. tel. 257-23. 4899

Dr JAN FALKOWSKI chirurg-urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23—4, (3—4) tel. szpitalny 250-70, gabinetu 191-89. 150

Dr MUSIAŁ, specjalista chorób serca, przyjmuje 3—5, Gdańska 49. Rentgen, Elektro-Kardiograf. 2992

Dr. WŁADYSŁAW STEIN specjalista chorób nerwowych, Więckowskiego (Śródmiejska) 7 tel. 192-55 przyjmuje 4 — 6. 6571

Dr med. BILIŃSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia. Legionów 3. godz. 11 — 14 6572

Dr Med. WOYNO, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Pomorska 7, od 3 — 5 pop. 6574

AKUSZERKA MASAŻYSTKA ŁAGOWSKA IRENA abiturentka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 6075

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

STARSZY FELCZER Stefan Gałuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, przyjmuje ul. Główna Nr 62 m. 76, 6 — 8 5806

Kupno — sprzedaż

WILLĘ na Julianowie, willę podmiejską, dobra komunikacja sprzedamy. Plac Wolności 6 — 4, godziny 11 — 1, 4 — 6. 6575

MEBLE sypialnie, stołowe kuchnie, tapczany, szafki pojedyncze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 5935

FABRYKĘ wód gazowych (czynną) kupię lub przystąpię do spółki. Oferty do „Expressu Ilustrowanego" pod „Przedwojenny fabrykant". 6327

RADIO „Ika" z oczkiem sprzedam 11 Listopada 5 — 28, lewa oficyna I piętro, I wejście. 6443

MASZYNY do szycia różnych systemów kupno sprzedaż naprawa. Piotrkowska 70. Redzia. 6113

ZEGARKI, BIŻUTERIĘ medaliki, łańcuszki, fotoaparaty kinokamery najtaniej poleca „Okazja" Kilińskiego 47 tel. 119-71. 6336

MANEKINY krawieckie damskie, męskie oraz poduszki do prasowania poleca Józef Sobczak Zgierska 17. Pracownia manekinów. 5703

SPRZEDAM kredens z witryną stylowe Chipendale, kanapę rogową kombinowaną, łóżka polowe, 2 materace włosiane używane, Narutowicza 36, skład mebli. 6457

MASZYNA do szycia gabinetowa „Singer" do sprzedania, Rokicińska 35 m 18. 6445

FOTOAPARAT, brylant, złom złoty, lornetkę kupi płacąc najlepiej „Okazja" Kilińskiego 47. 6333

WIELKANOCNE POCZTÓWKI, krepina kolorowa, bibułka gładka, ząbki do półek, wszelkie materiały piśmienne po cenach hurtowych, poleca: „Składnica Biurowa" Łódź, Piotrkowska 69, tel. 116-60. Prowincja zaliczenie: 6099

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedaż, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 5579

FOTO KINO APARATY kupno sprzedaż artykuły fotograficzne Rżewski Ross Piotrkowska 121. 4092

MIKROSKOPY, niwelatory, teodolity nawet niekompletne i części kupię. Warsztat Optyczny Łódź, Nowomiejska 3. 4730

RADIOAPARATY fotoaparaty kinoaparaty telefony motorki. każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuje — sprzedaje — zamieniam. Gdańska 17 Księżniak. 6100

SPRZEDAM cytrę do nauki okazyjnie. Wólczańska 31/33 F. Czekalski. 5228a

UWAGA: tylko hurtowo skórgumy 3 mm, 4 mm i 5 mm kauczuk do korków i skór, glazurę bezbarwną proszki atramentowe i kleje do dętek kupisz najtaniej L. Rożniecki, Łódź, Piotrkowska 31 wpodwórzu, telefon 216-57. 6589

KSIĄŻKI używane stale kupuje Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107 tel. 220-53. 6590

WIĘKSZĄ ilość starych opon samochodowych sprzedamy, Reklama Piotrkowska 46 tel. 173-59. 6593

KUPUJEMY srebro (złom, monety) w każdej ilości. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne, Pl. Wolności 2 m 2. 6594

KUPIĘ krosna angielskie lub ręczne, szerokość 48 — 52 cale, pośrednicy pożądani. Oferty do „Expressu" pod „Tkacz". 6595

KUPIĘ wózek dziecinny (bliźniaczy) Wiadomość Piotrkowska 225, sklep kol. Szymański. 6596

ELEKTRYCZNY motorek kupię ½ do 3/4 konia mocy 220 wolt, jedno fazowy do 1400 obrotów zgł. Napiórkowskiego 27 w owocarni. 6597

SPRZEDAM maszynę do szycia męską w dobrym stanie. Wiadomość Kowalska, Abramowskiego 20 m 30. 6598

MASZYNA do pisania polska, prawie nowa marki „Orga" do sprzedania ul. Piotrkowska 182 m 6 III p. godz. 4 — 5 6599

MASZYNĘ kamaszniczą Słupek sprzedam, ul. Śródmiejska 73 m 1. 6600

MOTOCYKL „100" w bardzo dobrym stanie kupię, tel. 210-95. 6601

WAGI uchylne i inne sprzedaż kupno oraz naprawę i stemplowanie uskutecznia — zakład koncesjonowany ul. Piotrkowska 9. 6602

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO 23 bm. portfel z dowodami, kartę rejestracyjną i zdjęcia na nazw. Gościk Antoni Wólczańska 72. 6490

ZGUBIONO kartę repatriacyjną na nazwisko Mronczakowa. Głowno ul. Zabrzezin 37. 6657

ZAGUBIONĄ kartę rej. RKU Łódź Miasto na nazw. Sierakowski Bronisław Łódź — Ruda Pabianicka, Żwirki 52, unieważniam. 6384

ZAGUBIONO w Zduńskiej Woli dokumenty: kartę rejestracyjną RKU Sieradz, palcówkę oraz inne na nazw. Niewiadomski Stanisław, Szadkowice gm. Szadek. 6650

ZAGUBIONO leg. szkolną na nazwisko Kosmynka Bogdan, Andrzejów Braterska 2 6651

ZGUBIONO legitymację związkową, legitymację służbową Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, kartę rejestracyjną RKU Łódź, metrykę urodzenia, ślubu, dowód osobisty przedokupacyjny, palcówkę, kartki żywnościowe m. marzec, obligację pożyczki odbudowy kraju i inne dokumenty. Dokumenty powyższe unieważniam. Uczciwego znalazcę prosi o zwrot za wynagrodzeniem Stefan Wiśniewski, Sienkiewicza 30, ew. telefon 136-63. 6652

ZGUBIONO mufkę w której były: dowód z PUR-u wyd. w Lignicy, 2 leg. tramwajowe, kartka żywnościowa — marzec, karta odzieżowa na nazw. Szaniawskiej Stefanii zam. Al. 1 Maja 41 m 58. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dowodów. 6653

ZAGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Mronczak Zenon. wieś Szadkowice gm. Szadek. 6654

ZAGUBIONO kartę RKU Łódź powiat, na nazwisko Nowak Tadeusz, wieś Wodzin pow. Łódź, 6655

ZAGUBIONO dowód tożsamości konia. Wojciech Szczepański, gm Lutomiersk wieś Prósznowice. 6656

ZAGUBIONO legitymacje tramwajowe. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot. Gellert Anna Łódź, (Chojny) ul. Komarniki 39a. 6658

ZAGUBIONO książkę wojskową z RKU palcówkę i wszelkie inne na nazw. Jałocha Jan Pabianice, Puławskiego 7. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot na adres Wigury 15. 6659

ZAGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU Głowno wraz z portfelem. Lacek Stanisław. ul. Północna 7 Głowno. 6660

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Pabianice na nazw. Zagrodziński Jan, Zelów Kościuszki 10. 6661

ZAGUBIONO kartę RKU wydaną w Czestochowie na nazw. Małolepszy Władysław, wieś Buszkowo, gm. Kalbudy pow. Gdańsk. 6662

ZAGUBIONO kartę RKU wydaną w Opocznie na nazwisko Wojtaszczyk Józef Owadów pow Opoczno. 6663

SKRADZIONO dowód osobisty, torebkę i inne dowody na nazw. Raczko Wanda, Kątna 52. 6664

SKRADZIONO portfel z dowodami, dowód osobisty, palcówkę, kartę RKU Łódź powiat i inne na nazw. Kaczmarek Honorata, Stoki Weselna 47. 6665

SKRADZIONO 2 leg. tramwajowe i pracowniczą leg. spółdzielczą na nazw. Szczapińska Zofia, Tylna 6. 6666

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, zaświadczenie na prowadzenie warsztatu wyd przez Izbę Rzemieśln. protokół OUL na nazw. Hadler Eugeniusz, Napiórkowskiego 38. Proszę o zwrot dowodów. 6667

UNIWAŻNIAM skradzioną legitymację szkolną nr. 66/IIIb na nazw. Jerzy Siemienkowicz Żeromskiego 4. 6668

UNIEWAŻNIAM skradzioną dn. 11.VI.45 r. kartę rejestracyjną RKU Radom na nazw. Kołodziejczyk Henryk, Kopernika 42 m 29. 6669

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty tymczasowy i palcówkę na nazw. Owczarek Marian, Kamienna 1 m 47. 6670

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie RKU w Kramsku na nazw. Kamiński Eugeniusz, Łódź, Korzeniowskiego 36. 6671

ZAGUBIONO leg. tramwajową na nazw. Łabędzka, Orlicz Dreszera 3. 6672

ZGUBIONO 2 legitymacje tramwajowe kartki odzieżowe i żywnościowe na nazw. Grzelaczyk Józefa, Limanowskiego 71. 6673

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, kartę meldunkową, legitymację rowerową i wszystkie zaświadczenia lekarskie niemieckie i polskie na nazw. Błaszczyk Stanisława, Zgierz, Piaskowa 7. 6674

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D — 015034

Adres Redakcji i Administracji Łódź. ul. Piotrkowska 102 a. Telefony 129-13 137-47
Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 15—18 telefon 119-60

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

DZIAŁ OGŁOSZEŃ ul. Piotrkowska 102 a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 złotych. Inne ogłoszenia za milimetr szpalty poza tekstem złotych 20
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 % drożej.

Odbito w drukarni „I. L. W.", Łódź, Żwirki 17